Nr. 192. Wtorek, 25 Sierpnia 1914. Rok 104.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rocznie | 32 K | ćwierćrocznie | 8 K — h. | rocznie | 24 K | ćwierćrocznie | 6 K |
| półrocznie | 16 K | miesięcznie | 2 K 70 h. | półrocznie | 12 K | miesięcznie | 2 K |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 5. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 39 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany hr. Stürgkh!

Postanowiłem utworzyć odznakę honorową za zasługi około „Czerwonego Krzyża".

Zawiadamiając Pana o tem udzielam Panu równocześnie odpis pisma Odręcznego, które z tego powodu wystosowałem do Ministra Mego Domu i spraw zagranicznych oraz odpis zatwierdzonych przeze Mnie odnośnych statutów.

Wiedeń, 17 sierpnia 1914.

**Franciszek Józef** w. r.

Stürgkh w. r.

Kochany hr. Berchtold!

Pomny wysokiego znaczenia, które przypada wybitnie patryotycznej i humanitarnej działalności Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w Monarchii, postanowiłem z okazyi pięćdziesięcioletniego istnienia w błogie skutki tak obfitej konwencyi genewskiej, utworzyć odznakę honorową, która ma być nadawana takim osobom, które zaskarbiły sobie szczególne zasługi około popierania celów Czerwonego Krzyża w pokoju lub w wojnie.

Zatwierdzone przeze Mnie statutowe postanowienia tej nowej odznaki honorowej są przy niniejszem załączone wraz z dodatkiem.

O powyższem uwiadamiam Pana do dalszego zarządzenia z tem, że równocześnie wystosowuję odpowiednie pisma Odręczne do Moich Prezydentów Ministrów.

Wiedeń, 17 sierpnia 1914.

**Franciszek Józef w. r.**

Najwyższem postanowieniem z 17 sierpnia 1914 zatwierdzone

statutowe postanowienia

w sprawie utworzonej przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość Najwyższem pismem Odręcznem z tej samej daty, odznaki honorowej za zasługi około Czerwonego Krzyża.

Ku upamiętnieniu dnia, w którym przypada pięćdziesiąta rocznica ustanowienia w błogie skutki dla ludzkości tak obfitej konwencyi genewskiej, raczył Jego Ces. i Król. Apostolska Mość utworzyć najmiłościwiej odznakę honorową za zasługi około Czerwonego Krzyża w Monarchii, dla której mają zastosowanie następujące postanowienia statutowe.

§ 1.

Odznaka honorowa za zasługi około Czerwonego Krzyża składa się z trzech stopni; przyłącza się do niej medal, który nazywa się medalem honorowym za zasługi około Czerwonego Krzyża i składa się z dwóch stopni.

Stopniami odznaki honorowej są:

1. Gwiazda zasługi Czerwonego Krzyża;
2. Odznaka honorowa pierwszej klasy Czerwonego Krzyża:
3. Odznaka honorowa drugiej klasy Czerwonego Krzyża

Stopniami przyłączonego do odznaki honorowej medalu są:

1. Srebrny medal honorowy Czerwonego Krzyża;
2. Bronzowy medal honorowy Czerwonego Krzyża.

§ 2.

Najwyższym właścicielem odznaki honorowej jest Jego Ces. i Król. Apostolska Mość.

§ 3.

Odznaka honorowa może być nadana tym wszystkim, którzy położyli zasługi na polu ochotniczej służby pomocniczej Czerwonego Krzyża w Monarchii w pokoju lub w wojnie.

Za zasługi w wojnie może być ta odznaka nadana z dekoracyą wojenną.

§ 4.

Pierwszy i drugi stopień odznaki honorowej będą nadawane przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość na wniosek zastępcy protektora Czerwonego Krzyża w Monarchii; do nadawania trzeciego stopnia odznaki honorowej i medalu honorowego jest upoważniony zastępca protektora imieniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości. Zastępca protektora porozumiewa się przed wiernopoddańczem postawieniem wniosku, względnie przed nadaniem, z państwową władzą resortową, kompetentną dla osoby mającej być odznaczoną.

§ 5.

Gwiazda zasługi składa się ze srebrnego emaliowanego krzyża, między którego ramionami są umieszczone srebrne, z czterech kątów wychodzące pęki promieni. Krzyż, którego zewnętrzne brzegi ramion są wygięte na zewnątrz, zawiera na białem tle mniejszy czerwony krzyż o tym samym kształcie. Na okrągłej białej tarczy środkowej krzyża znajduje się w czerwonej emalii krzyż w kształcie krzyża genewskiego. Na dolnym brzegu tarczy umieszczony jest napis: „Patriae ac Humanitati". Na stronie odwrotnej krzyża są ramiona, takie same, jak na stronie przedniej; tarcza środkowa strony odwrotnej zawiera liczby lat: 1864—1914 na białem tle. Wysokość gwiazdy zasługi wynosi 69 milimetrów, szerokość 56 milimetrów, średnica promieni również 56 milimetrów. Gwiazdę zasługi nosi się przypiętą po prawej stronie piersi.

Odznaki honorowe pierwszej i drugiej klasy są w formie i w wykonaniu z pominięciem promieni takie same, jak gwiazda zasługi.

Odznaka honorowa pierwszej klasy jest wysokości 56 milim. i szerokości 46 milim.

Odznaka honorowa drugiej klasy jest 45 milim. wysokości i 37 milim. szerokości.

Odznakę honorową pierwszej klasy nosi się naokoło szyi na białej wstążce, szerokiej na 50 milim. z podwójnym wąskim ciemno-

## LISTY KRAKOWSKIE.

XV.

(Inter arma. — Osobliwy charakter miasta. — Obcy. — Wieści z Zakopanego. — Pożegnanie pułku. — W teatrze).

Żyjemy pod znakiem wojny. Tętno życia miejskiego gorączkowe i przyspieszone, tak odmienne od zegarowej powolności, w jakiej odmierzała swe godziny cisza starego Krakowa. Epokowe zdarzenia ozwały się echem w umysłach, obudziły moc silnych wrażeń, w nadmierny ruch uliczny rzucając zapał, towarzyszący wiadomościom z pola, doniesieniom o marszach wojsk, o pierwszych starciach i zwycięskich potyczkach. Ulice Krakowa nabrały zgoła nieznanego sobie charakteru. Tłum przebiega je w szybkim, zdecydowanym ruchu, przemarsz oddziałów wojskowych, przejazd furgonów, niezwykły ruch automobilów i pojazdów miesza się z gwarem ulicznym, nadając staremu miastu nowy, energiczny charakter.

Gdy przed tygodniem, po kilkunastodniowych wywczasach, ujrzałem znów Kraków, miałem wrażenie, że w nim wszystko się zmieniło: nowe rzeczy i nowi ludzie, kołysze się bujna zieleń plantacyj nad rwącą falą tłumów, patrzą stare Sukiennice na pełen wojska Rynek, w starożytną czerwień murów uderzyła dźwiękiem rycerskim trąba Aresa i stary Kraków, jak ów weteran posiwiały, któremu nie obcym szczęk szabli i głos kartacza, zbudził się, zapatrzony w przyszłość, pełen rycerskich snów i chwalebnych wspomnień.

Publiczność, żądna coraz to nowych i znów nowych wiadomości, rozchwytuje po ulicach wydania dzienników, nie może się wprost nasycić drukowanem słowem, z północy nawet tłumem zapełnia miejsca przed administracyami, wydającemi nocne dodatki. Mury miasta, to szczególniejsza wystawa literatury plakatowej. Zniknęły krzyczące, kolorowe afisze teatrzyków kinematograficznych, reklamujących nieprawdopodobne w swe sensacyjności opowieści, a miejsce ich zajęły białe o czarnych czcionkach poważne ogłoszenia, jak urzędowe ostrzeżenia władz, rozporządzenia wojskowe i miejskie, oraz odezwy licznych komitetów i organizacyj, wzywających do wspólnej obywatelskiej pracy dla dobra kraju i na pożytek wojny. Fale czytających gromadzą się przed plakatami, czytają je z przejęciem i każdą odezwę wzajemnie wyjaśniając, szeroko komentują.

Cały niemal Kraków stanął już na swem stanowisku. Ci, co w zdrojowiskach leczyli się, lub wypoczywali po całorocznej pracy, powrócili. Mnóstwo osób z Królestwa, nie mogąc dostać się do domów, przerwało drogę w Krakowie, zapełniając tłumnie hotele i pensyonaty. Tych, którzy korzystając z ostatnich dni połączeń kolejowych, zamierzali udać się do Zakopanego, powstrzymywały niezgodne z prawdą, a przez lekkomyślnych i nieuczciwych plotkarzy kolportowane po Krakowie pogłoski, jakoby Zakopanemu groził zupełny brak żywności. Mając sposobność użycia automobilu, odwiedziłem onegdaj urocze tatrzańskie uzdrowisko i przekonałem się naocznie, że w zupełnem bezpieczeństwie i zdala od wrzawy wojennej, nie ma chyba idealniejszej na polskich ziemiach miejscowości. Zakopane, jako uzdrowisko nie sezonowe, lecz całoroczne, jest doskonale na jesień i zimę zaprowiantowane, przytem obecnie, gdy mnóstwo osób, na wieść o wojnie, wyjechało ztąd, nagromadzone na miarę artykuły żywności, jak i mieszkania doszły do znacznie niższej skali cen, aniżeli bywało w warunkach normalnych, nie mówiąc już o bezpieczeństwie ze strony ludu tatrzańskiego, znanego ze swej bezwzględnej uczciwości i głębokiego patryotyzmu. Z chwilą, gdy komunikacya kolejowa zostanie choćby w części przywrócona, należałoby obcych, obozujących dziś w Krakowie, w stronę Zakopanego z wielką dla nich korzyścią skierować.

Dzień, spędzony w Zakopanem, pozwolił mi być świadkiem prawdziwie wzruszającej chwili. Lud tatrzański wyprawiał wojskowym pociągiem ochotników, których sformował z pośród siebie w drużyny bojowe. Pozamykano wszystkie sklepy, ulice wyludniły się, wszyscy pospieszyli na dworzec kolei. Wnętrza wagonów wypełniły szare mundury strzeleckie, poczciwe twarze młodych górali spoglądają z okien, rwą się do walki z wrogiem, w marzeniach o sławie stają im czyny Kościuszkowskich kosynierów. W tłumie tych, co przyszli ich pożegnać, odnajduję poetów: Kasprowicza i Tetmajera, najszczerszych przyjaciół tego ludu, nad którego kolebką szumiał wiatr, otarty o tatrzańskie granity, opromienione urokiem butnych legend z przeszłości.

Podobnie gorące, nie mniej pełne wzruszenia było rozstanie się Krakowa z popularnym w murach miasta „pułkiem dzieci krakowskich". Pułk trzynasty rusza na wojnę! Lotem błyskawicy rozeszło się po mieście echo komendy, cały Kraków zapełnił ulice, by choćby raz jeszcze ujrzeć swych synów i braci. „Idą, już idą" — dolatują głosy od strony Rynku. Słychać dźwięki kapeli pułkowej, grającej tak znaną krakowskim uchom pieśń o Bartoszu Głowackim, co zdobywał moskiewskie armaty. Maszerują w szeregach krakowskie Staszki i Antki, na piersiach i u czapek chwieją im się bukiety kwiatów. Idą na wojnę jak na wesele. Powiewają ku nim kapelusze tłumów, z okien kamienic padają kwiaty, rzucane rękami kobiet. A nad głowami żołnierzy sztandar amarantowo-biały, a ze sztandaru spogląda twarz Częstochowskiej. Z wieży Maryackiej ozwała się trąbka strażnika. To królewski hejnał! Witał niegdyś wjeżdżających do stolicy królów, dziś żegna pułk dzieci krakowskich. I słucha wojsko melodyi hejnału, jakby chciało ją zaryć w pamięci i unieść daleko, na pola walki, talizman wspomnień z rodzinnego miasta.

*Inter arma silent Musae!* — mówi przysłowie. Jakby chcąc obalić jego prawdziwość, zawitała po letniej przerwie drużyna teatru miejskiego. Zbrakło w niej kilku sił, Karol Adwentowicz i najstarszy z artystów: Antoni Siemaszko poszli, jako ochotnicy, na plac boju. Artyści zjechali wcześniej, niż to zwyczajnie bywało. Przyczyną zawierucha wojenna. W czasach, brzemiennych w smutek i nadzieje, nie chcą i oni stać z założonemi rękami, pragnąc widownię krzepić żywem słowem, które ma swe wielkie zawsze znaczenie, padając ze sceny krakowskiej, żyjącej echem narodowej tradycyi. Kampanii na cały sezon teatr jeszcze nie rozpoczął, współpracownicy jednak sceny, skojarzeni w swoim Związku, przy udziale dyrektora Pawlikowskiego, postanowili w gmachu, poświęconym narodowej sztuce, a w którym przed kilku jeszcze dniami obozowało wojsko, przypomnieć płomienne glossy polskiej wieszczej poezyi. Na czele imprezy stanęli artyści Mielewski i Noskowski. Publiczność zrozumiała intencyę teatru. Nie jest on dziś miejscem rozrywki, lecz świątynią, w której krzepić ma się duch, a serca słuchaczy w ogniu poezyi mają rozkwitać, jak w słońcu. Staje więc przed wzrokiem widowni płomienna wizya „Nocy listopadowej", wyczarowana mocą twórczą Wyspiańskiego, jawią się korowody płomiennych Nike bojowych, wiodących w bój podchorążych, mienią się, jak błyskawice, wiersze z serc krwawiących wyrwane, przebiegają w pochrzęście srebrnych bagnetów, budzą dreszcze i westchnienia — to znów „Konfederatów" huf przyklęka w bojowej modlitwie, ponad nim biała postać Karmelity Marka, padają ze sceny wielkie słowa Mickiewiczowskiej modlitwy:

„Boga Rodzico! W dniach zaguby
Królowie nasi, modląc Twej obrony
I Twej przyczyny, ze świętemi śluby
Na Twym ołtarzu kładli swe korony — — —
...Oto my teraz u Twych stóp składamy
Nasze żywoty i nasze nadzieje...".

Pod kopułą teatru rodzi się chwila osobliwa. Tętno serc aktorskich łączy się z sercem widowni. A widownia — jakaż różnolita! Kobiety, księża, wojskowi, dzieci. Tych ostatnich twarze płoną, źrenice goreją. Gdy podwoje szkół dla nich zamknięto, kto wie, na jak długo — teatr niechaj szkołą im będzie!

*Jan Pietrzycki.*

czerwonym paskiem; odznakę honorową drugiej klasy na takiej samej wstążce, szerokości 37 milim., po lewej stronie piersi.

Medale honorowe mają kształt owalny, mają wysokości 44 milim. i 36 milim. szerokości. Strona przednia ukazuje dwa stylizowane anioły, które unoszą biało emaliowaną tarczę, zawierającą czerwony krzyż genewski; w dolnej części, naokoło brzegów, jest umieszczony napis: „Patriae ac Humanitati". Strona odwrotna zawiera jedynie liczby lat 1864—1914.

Medale honorowe nosi się na wstążce odznaki honorowej drugiej klasy, po lewej stronie piersi.

Właścicielki odznak honorowych pierwszej i drugiej klasy, oraz medali honorowych noszą je na taśmie z przepisanej wstążki zawiązanej w formie węzła.

Dekoracya wojenna składa się z emaliowanego na zielono wieńca liści dębowych.

§ 6.

Odznaki honorowe i medale honorowe wolno nosić także w miniaturze, nie wolno nosić jednak tylko samej wstążki od medalów.

§. 7.

Właściciele gwiazdy zasługi, oraz odznaki honorowej pierwszej klasy otrzymują dyplom podpisany przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość, właściciele odznaki honorowej drugiej klasy i medali honorowych dyplom podpisany przez zastępcę Protektora,

§ 8.

Przy nadaniu odznaki honorowej i medalu honorowego mają być na rzecz Czerwonego Krzyża uiszczone taksy:

| | |
|---|---|
| Za gwiazdę zasługi . . . | 1500 K. |
| „ odznakę honorową pierwszej klasy | 500 „ |
| „ odznakę honorową drugiej klasy | 100 „ |
| „ srebrny medal honorowy . | 20 „ |
| „ bronzowy medal honorowy . | 10 „ |

§ 9.

Odznakę honorową należy zwrócić po śmierci właściciela; medale honorowe pozostają tegoż spadkobiercom.

§ 10.

Postanowienia ustaw karnych o utracie orderów i odznak honorowych mają zastosowanie również do właścicieli odznaki honorowej i medalu honorowego za zasługi około Czerwonego Krzyża.

§ 11.

Wszystkie sprawy, odnoszące się do odznaki honorowej i medalu honorowego należą do zastępcy Protektora, który daje je do załatwienia organom, mającym być na ten cel ustanowionym.

Dodatek do statutów.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 17 sierpnia 1914 zatwierdzić następujące normy co do przekazanego po myśli § 4 „Statutowych postanowień w sprawie odznaki honorowej za zasługi około Czerwonego Krzyża" zastępcy Protektora nadawania odznaki honorowej trzeciego stopnia, oraz medali honorowych.

§ 1.

Osoby popierające jedno ze Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w Monarchii, które składają ciągłe datki roczne po 50 koron, albo jednorazowo 1000 koron, na cele Czerwonego Krzyża mogą ubiegać się o nadanie odznaki honorowej drugiej klasy Czerwonego Krzyża; te, które czy to odrazu, czy to w trzech równych ratach złożą kwotę 300 koron, o srebrny medal honorowy Czerwonego Krzyża, wkońcu te, które będą składać stale rocznie po 5 koron, albo złożą jednorazowo 100 koron, o bronzowy medal honorowy.

§ 2.

Wymienione wyżej kwoty, wpływające przy nadaniu medalu honorowego, przypadają temu Stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża, na którego cele zostały złożone.

Wszystkie inne kwoty, wpływające z okazyi nadania odznak honorowych, oraz przepisane w § 8 podanych wyżej postanowień statutowych taksy nadania będą zaliczane do rąk zastępcy Protektora, który po pokryciu kosztów, wynikających dla instytucyi odznaki honorowej, zbiera z tych kwot fundusz dla czynności Czerwonego Krzyża, szczególnie podczas wojny.

§ 3.

Osoby, ubiegające się o odznakę honorową drugiej klasy, oraz o medal honorowy za zasługi około Czerwonego Krzyża mają wnosić swe podania do zastępcy Protektora i w tym celu posługiwać się formularzami, które można otrzymać w stowarzyszeniach Czerwonego Krzyża.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość cofnął, wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 15, względnie 16 sierpnia b. r. *exequatur* znajdującym się na przestworzach Monarchii austro-węgierskiej tytularnym królewsko wielkobrytyjskim i francuskim urzędom konsularnym.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. nadać najmiłościwiej konsulowi, Augustowi Hallenburg Hallerowi order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi górniczemu Antoniemu Schimitzkowi w Sierszy, oraz starszemu inspektorowi górniczemu Hugonowi Kowarzykowi w Jaworznie, tytuł radców górniczych z uwolnieniem od taksy.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych w Namiestnictwie we Lwowie, Stanisławowi Wielkopolskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora urzędów pomocniczych.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego dr. Władysława Mazurkiewicza, nadzwyczajnym profesorem farmakognozyi w Uniwersytecie we Lwowie.

---

**Rozporządzenie Ministra handlu w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych i Ministrem wyznań i oświaty z dnia 20 sierpnia 1914*)**

w sprawie uregulowania spoczynku niedzielnego i świątecznego w drukarniach.

Na podstawie § 1 Cesarskiego rozporządzenia z dnia 31 lipca 1914 Dz. u. p. nr. 183 o spoczynku niedzielnym i świątecznym w przedsiębiorstwie przemysłowem zarządza się w częściowej zmianie § 1, ustępu 1 rozporządzenia z dnia 31 lipca 1914 Dz. u. p. nr. 184 co następuje:

§ 1.

Postanowienia ustaw z dnia 16 stycznia 1895 Dz. u. p. nr. 21 w sprawie uregulowania spoczynku niedzielnego i świątecznego w przedsiębiorstwie przemysłowem i z dnia 18 lipca 1905 Dz. u. p. nr. 125, którą pierw wymieniona ustawa została częściowo zmieniona i uzupełniona, wchodzą dla drukarń znowu o tyle w życie, o ile nie idzie o sporządzenie nadzwyczajnych wydań pism peryodycznych.

§ 2.

To rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Heinold w. r. Hussarek w. r.
Schuster w. r.

---

P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Michała Struszkiewicza w Pilznie do Tyczyna, Stanisława Brzękowskiego w Dukli do Nowego Sącza, Kazimierza Machowicza w Żabnie do Dąbrowy, Franciszka Horaka w Andrychowie do Nowego Targu i Henryka Breyera w Suchej do Żabna.

---

Szef Rządu krajowego dla Bośnii i Hercegowiny zamianował oficyałów kancelaryjnych: Jana Strokę i Stanisława Rarogiewicza, adjunktami urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi.

---

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzieliło Bankowi przemysłowemu dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie i w sądzie handlowym protokołowanej firmie Zygmunt Weiser w Sassowie zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Fabryka papieru cygaretowego przedtem Zygmunt Weiser, Towarzystwo akcyjne" z siedzibą w Sassowie i zatwierdziło tegoż statuty.

---

**Obwieszczenie**

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 sierpnia 1914 l. XVII. 7008/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 15 do 22 sierpnia, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

* Zamieszczone w Dzienniku ustaw państwa nr. 221 z dnia 22 sierpnia 1914.

# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 24 sierpnia.*

## Wypłata cywilnych poborów,

**przypadających funkcyonaryuszom państwowym, powołanym do czynnej służby wojskowej.**

Wypłatę cywilnych poborów w czasie czynnej służby wojskowej dokonywa ta kasa cywilna, przy której odnośny funkcyonaryusz pobierał swe pobory przed powołaniem do służby wojskowej, za przedłożeniem kwitu podpisanego przez odnośnego funkcyonaryusza, a widowanego przez jego wojskowego komendanta oddziału (kompanii, szwadronu, bateryi i t. d. względnie dotyczącego przełożonego Władzy lub Zakładu wojskowego).

W kwicie podać należy dokładnie szarżę wojskową (n. p. Reserveleutnant, nichtaktiver Landwehroberleutnant, Hauptmann im Verhältnisse der Evidenz, Fähnrich des Landsturmes, Reservekorporal etc. etc.) i cywilny charakter służbowy percypienta. Wypłata następuje do rąk tej osoby, którą cywilny funkcyonaryusz państwowy upoważnia do odebrania poborów czy to w kwicie, czy też w innej formie.

Należytość stemplową od kwitu potrąci się przy wypłacie poborów.

Widowanie kwitu przez komendanta

---

19)

# MANUELA.

**(Z angielskiego).**

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz rano czekał pod bramą, pełen uprzejmości i szacunku, z miną ufną w siebie samego, że potrafi się podobać, zainteresować i urządzić każdą rzecz wymaganą od niego.

Trzy dni wystarczyły, aby ustalić ich wzajemny stosunek. Manvers przyzwyczaił się zapominać o obecności Gila Perez, z wyjątkiem chwil, w których go potrzebował. Gil ze swojej strony nauczył się, kiedy ma przemawiać do niego. Po trzech dniach nie popełniał już żadnej omyłki. Jeżeli Manvers, w ciągu przechadzki, zatrzymywał się nagle, ujmował brodę w rękę i oświadczył, że niech go powiesza, jeżeli wie, w którą stronę się zwrócić, Gil czekał cierpliwie, lecz nie mówił ani słowa, nim został zapytany. Nawet wyrażenia takie naprzykład: „Słuchaj! widzisz sam przecie, że to nie idzie", nie potrafiły go wzruszyć. Przekonał się, że Manvers często mówił sam do siebie i nie lubił, żeby mu przerywano. A jeżeli się weźmie na uwagę, że w wielu razach był pewny, iż wie daleko lepiej od swego pana, co było do powiedzenia lub zrobienia, każdy przyzna, że nie brakowało mu pewnego rodzaju panowania nad sobą samym.

Lecz najgłówniejszą jego zaletą była uczciwość. Z chwilą, gdy Manvers zgodził go za dwa pesatas dziennie, stał się wzorowym sługą wzorowego pana. Bez wątpienia nie miał żadnych wątpliwości co do swoich zdolności i wiara jego w siebie samego była całkowita. Ale także nie miał żadnych wątpliwości co do praw swego pana, gdy mu rozkazywał. Bardzo możliwe, że gdyby Manvers zaproponował mu, by uciął sobie prawą rękę, zgodziłby się z uśmiechem: „Bardzo dobrze, panie, żądasz mojej ręki, oto jest".

Miał tylko jedną słabostkę. Nic w świecie nie mogło go zmusić, żeby mówił do swego pana po hiszpańsku. Wymowne kastylijskie napady Manversa nie miały żadnego wpływu na niego. Był to punkt honoru, dla którego mógłby się nawet narazić na utratę miejsca.

— Hiszpański niedobry, panie, dla pana i dla mnie — mówił z przekonywującym uśmiechem. — Nadto pański dla pana. Kapitan Rodney, on mnie uczył po angielsku. Teraz już wiem całkiem. Nie panie, pan wie co mówią filozofowie? Powiadają: Bóg wszechmocny stworzył świat mówiąc po łacinie. Bardzo dobry język na to wielkie dzieło. I co potem? Adam, on kochał swoją damę po hiszpańsku, wspaniały, żeby mówić o miłości, język hiszpański! Ten stary potępieniec wąż, on mówił po francusku do Ewy, to wystarczyło, żeby ją przekonać. Wtedy Ewa, ona wytłumaczyła Adamowi po włosku. Język bardzo słodki. Adam, on powiedział: „To jest bardzo dobra". Wtedy Bóg wszechmocny wpadł w straszny gniew. „Wynoście się natychmiast!" powiedział im po angielsku. I całkiem zrozumieli. Proszę mi wierzyć. To najlepsze dla mnie i dla pana, panie. Wszystka rozumieją po angielska.

Zgodzony jako przewodnik, natychmiast przemienił się w służącego, dozorcę, milczącego, dyskretnie. Manvers przyłapał go pewnego poranku, gdy szerokim ruchem ręki odprawiał chłopca przeznaczonego do czyszczenia butów.

— Hola! Gil Perez o co chodzi?

Poufny ton Gila był niezrównany.

— To ten chłopak, panie, jest waryat. Nie może pracować. Pokazałem mu jak kapitan Rodney chciał mieć buty. Chciał, aby można twarz w nich zobaczyć.

Spozierał bokiem na swoje buty, mówiąc, i był uszczęśliwiony, że Manvers się nie gniewał.

Tego samego wieczora Manvers ujrzał go stojącego za swojem krzesłem przy obiedzie na miejscu hotelowego służącego. Zadowolił się rzuceniem mu pytającego spojrzenia. Gil Perez uśmiechnął się z błyszczącem okiem i przybrał minę bardzo zaaferowaną. Manvers nie przestawał patrzeć na niego. Biedny chłopak aż się pocił z zakłopotania. Zmuszony wreszcie do wytłumaczenia się, pochylił się nad uchem swego pana:

— Ten *mozo*, panie, jest nadto głupi waryat. Niepodobny dla pana, aby go znieść. Powiedziałem mu: „Gentleman nie lubi za sobą czosnku. Pachniesz zanadto, mój chłopcze. Gentleman powiedział: „Do kata! cóż za odór! To nie do zniesienia!"

Nie było zresztą żadnego porównania pomiędzy usługą dawniejszą a teraźniejszą. I ze wszystkiem było tak samo. Gil Perez wyrzucił służącą i sam ścielił łóżko swego pana. Czyścił mu ubranie tak samo jak buty, zajął się bielizną, tualetą, słowem, stał się nieodzownie potrzebny. Lecz, gdy Manvers oznajmił swój rychły wyjazd, wierny sługa stanął w osłupieniu i przez chwilę dech mu zaparło.

Wyszedł potem na bramę, popatrzył na niebo: spojrzał w jedną stronę ulicy, potem w drugą. Grupa brunatnych uliczników czekała, jak zwykle, na wyjście obcego, gotowi dopuścić się nawet grzechu za jeden grosz lub resztkę cygara.

Gil porwał jednego z nich za gołe ramię i potrząsnął nim, napominając gwałtownie:

— Canalla! pluskwo ohydna! zatruwasz powietrze, którem się oddycha. Zabierajcie się ztąd, trutnie! albo was poduszę!

Ulicznicy rozbiegli się przeklinając; Gil znalazł się przed swoim panem i przywołał na pomoc całą swoją odwagę:

— Bardzo dobrze, panie, pojedziemy, kiedy pan będzie sobie życzyć. Zobaczymy la Granja, na drodze do Madrytu. Zamawiam konie, jak pan chce; — nagle natchnienie twarz mu rozjaśniło — albo muły! Będziemy mieli muły. Są tutaj tanie, daleko taniej, niż konie.

Manvers widział jasno, do czego Gil dążył.

— Zdaje mi się, że weźmę dyliżans, Gilu Perez — rzekł.

Służący wzruszył ramionami.

— Jak pan zechce, panie. Piękny czas, dobre powietrze. Bardzo tanie do podróży, dyliżans. Chce pan moje zdanie, proszę wziąć powóz. Ja pojadę na górze, mniej drogo. Proszę dać swój pasport. Idę i zamówię miejsce.

— Tak, wiem — rzekł Manvers. — Ale nie jestem pewny, czy będę ciebie potrzebował brać z sobą. Podróżuję zwykle bez służącego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wojskowego może być dokonane dopiero w dniu zapadłości poborów, więc z reguły dopiero w dniu 1-go każdego miesiąca i ma zawierać potwierdzenie, że percypient żyje i że podana przez niego szarża wojskowa jest prawdziwą. (Rozporządzenie wszystkich Ministerstw z 30 marca 1909 Dz. u. p. Nr. 49).

Jeśliby asygnowane pobory cywilne funkcyonaryusza państwowego, który ma własne gospodarstwo z żoną lub dzieckiem, w ośm dni po terminie zapadłości tylko dla braku jego kwitu nie mogły być jeszcze przez rodzinę podjęte a przez to utrzymanie rodziny było zagrożone, to można na razie ustanowionemu pełnomocnikowi funkcyonaryusza państwowego, a jeśli pełnomocnika nie ustanowiono, żonie lub dzieciom funkcyonaryusza, wypłacić połowę należytości cywilnej za potwierdzeniem odbioru widowanem przez dotychczasowego naczelnika urzędu odnośnego funkcyonaryusza państwowego i zaopatrzonem w pieczęć urzędową.

Wypłaconą połowę należytości cywilnych uważać się będzie jako zaliczkę na płacę i potrąci się po nadejściu kwitu przy wypłacie najbliższej raty.

W wypadkach, w których wypłata poborów służbowych następuje przez pocztową Kasę oszczędności, należy widowane kwity odsyłać wprost do likwidującego departamentu rachunkowego i podać dokładny adres pełnomocnika, upoważnionego do podjęcia poborów.

Zasadnicze postanowienia co do wysokości poborów cywilnych funkcyonaryuszów państwowych, powołanych do czynnej służby wojskowej, są następujące:

Powołani do pospolitego ruszenia otrzymują bez względu na swą szarżę wojskową cywilne pobory służbowe, niepołączone z wydatkami bez żadnej zmiany.

Względem poborów połączonych z wydatkami, stosuje się postępowanie, przepisane dla urlopów.

Cywilni funkcyonaryusze państwowi, którzy nie odbyli jeszcze obowiązkowej prezencyjnej służby wojskowej rok lub dłużej trwającej, nie mają prawa do cywilnych poborów z powodu powołania do czynnej służby wojskowej.

Urzędnicy i słudzy, którzy należą do stanu żołnierskiego (Mannschaftsstand), a swemu obowiązkowi służby prezencyjnej wojskowej już uczynili zadość, zatrzymują w wypadku mobilizacyi, jeśli mają żonę lub dzieci, swe dotychczasowe pobory służbowe (nie połączone z wydatkami) bez żadnej zmiany, — a jeśli są stanu wolnego, pobierają przez czas służby wojskowej podstawę dla wymiaru emerytury, t. j. urzędnicy dotychczasową płacę etatową, tudzież kwotę równającą się dodatkowi aktywalnemu unormowanemu ustawą z 15 kwietnia 1873 Dz. u. p. nr. 47 dla IV. klasy miejscowości (więc urzędnicy XI. klasy rangi kwotę 240 kor., X. kl. r. 320 kor., IX. kl. r. 400 kor., VIII. kl. r. 480 kor., VII. kl. r. 560 kor., VI. kl. r. 640 kor.), słudzy zaś dotychczasową płacę (ewentualnie dodatek starszeństwa) wraz z 20 prc. dodatkiem.

Praktykanci zarówno bezżenni, jak i żonaci, należący do stanu żołnierskiego, zatrzymują adjuta pobierane w służbie cywilnej.

Należący do gażystów wojskowych urzędnicy państwowi, praktykanci i słudzy otrzymują w czasie czynnej służby wojskowej w razie mobilizacyi zawsze i pod wszelkiemi okolicznościami 1/3 część podstawy dla wymiaru emerytury, względnie 1/3 część adjutum.

Nadto otrzymują gażyści wojskowi stanu wolnego uzupełnienie gaży wojskowej do kwoty podstawy dla wymiaru emerytury (adjutum), z tem ograniczeniem, że suma przyznanych na czas czynnej służby wojskowej poborów cywilnych nie może przekraczać kwoty podstawy dla wymiaru emerytury.

Natomiast gażyści wojskowi, którzy mają własne gospodarstwo z żoną lub dzieckiem otrzymują prócz a) już wspomnianej 1/3 podstawy dla wymiaru emerytury, jeszcze b) uzupełnienie gaży wojskowej do kwoty podstawy dla wymiaru emerytury, a najmniej do kwoty 2400 kor., tudzież c) tę część dodatku aktywalnego, która już nie jest uwzględnioną pod a) i b), z tem ograniczeniem, że suma przyznanych na czas służby wojskowej cywilnych poborów nie może być wyższą od pełnych poborów, otrzymywanych w służbie cywilnej.

Uzyskanie wyższych poborów wojskowych w czasie nieprzerwanej służby wojskowej nie zmienia wymiaru poborów cywilnych.

Emeryci zatrzymują w czasie czynnej służby wojskowej swe pobory emerytalne bez zmiany.

Oficyanci kancelaryjni, którzy obowiązkową prezencyjną służbę wojskową rok lub dłużej trwającą już odbyli, lub wykształceniu wojskowemu jako rezerwiści zapasowi już poddani zostali, otrzymują w razie mobilizacyi lub powołania do pospolitego ruszenia przez przeciąg trzech miesięcy połowę wynagrodzenia, ci zaś oficyanci, którzy mają ustawowy obowiązek utrzymywania innej osoby, przez przeciąg trzech miesięcy całe wynagrodzenie.

# WOJNA.

### Akcya wojenna Austro-Węgier.

*Na widowni północno-wschodniej.*

Z Wiednia donoszą pod d. 22 b. m. w nocy: Z rossyjskiego terenu walki można podać piękne sukcesy naszej dzielnej kawaleryi.

W Tomaszowie zaatakowano dywizyę wojska nieprzyjacielskiego. Dwa pułki kozaków i jeden pułk rossyjskich ułanów zmuszono do ucieczki.

Wycieczka jednej dywizyi kawaleryi rossyjskiej nie udała się. Jedna brygada rossyjska została zniszczona koło Turynki, druga zaś wiele ucierpiała koło Kamionki Strumiłowej.

Nasi lotnicy w nadzwyczaj śmiałych lotach dotarli głęboko na teren rossyjski i wykonali wyborny rekonesans. Rzucaniem bomb wywołali wielkie zamieszanie w obozach nieprzyjacielskich.

*Na południowym wschodzie.*

Na południowo wschodnim terenie walki, na wschód od Wyszegradu aż do Rudo po zaciętych walkach w dniach 20 i 21 b. m. wyparto na całej linii 30 batalionów serbskich z licznemi działami górskiemi i polowemi i ciężką artyleryą.

D. 20 sierpnia zgłoszono następujące spóźnione wiadomości:

Na południowym terenie walk Czarnogóry ostrzeliwali Kotar bez istotnego rezultatu. Nasza artylerya forteczna i artylerya marynarki odpowiedziała ogniem, który widocznie miał wielki skutek.

Koło Trebinie panuje spokój.

Bilecę ostrzeliwano średnio intenzywnie, ale bez przerwy.

Nasze wojska obsadziły d. 18 b. m. Plevlje i postępują naprzód przez górną Drinę i Lim.

Nad dolną Driną wojska w zupełnym porządku przeprowadziły zarządzony marsz wstecz, nienapastowane przez nieprzyjaciela.

Koło Babanz nastąpił atak ku południu, poczem zwycięskie wojska nasze, jak było polecone, znów się cofnęły.

### Mylna wiadomość.

*Korr. Wilhelm* donosi, że wiadomość, jakoby komendanta pułku Deutschmeistrów, br. Holzhausena zastrzelono z zasadzki, nie jest prawdziwą. Według nadeszłych szczegółowych sprawozdań, br. Holzhausen zabity został w lesie, stojąc na czele mężnego pułku.

### Losy „Zenty“.

*Korr. Wilhelm* w drodze prywatnej dowiaduje się, co następuje: Ożywiona duchem Tegetthofa załoga małego krążownika „Zenta“ odważyła się wdać się na otwartem morzu w walkę z pięćdziesięciokrotną przemocą, chcąc nieprzyjacielowi — jakkolwiek pewna była swej zguby — zadać możliwie wielkie straty. Zdaje się, że też to się małemu statkowi i jego bohaterskiej załodze powiodło. Okręty francuskie odniosły od strzałów „Zenty“ uszkodzenia, chociaż rozmiarn szkód niepodobna nawet w przybliżeniu na razie podać.

Około 150 ludzi, którzy uratowali się na wybrzeża czarnogórskie, z pewnością pojmani zostali w Czarnogórze w niewolę, a także okręty wojenne francuskie musiały część załogi „Zenty“ uratować. Według umowy międzynarodowej muszą nazwiska uratowanych być niebawem podane do wiadomości naszej marynarki. Czyn ten w dziejach naszej floty niezapomniany wskazuje, jakim duchem nasza marynarka jest ożywiona.

Do tej informacyi należy dodać pewne wyjaśnienia.

Wojenne floty Anglików i Francuzów uwijają się po rozmaitych morzach, poszukując zwycięstw i zdobyczy. Przed kilku dniami zjawiła się na Adryatyku flota francuska, złożona z 16 wielkich okrętów liniowych i kilku krążowników. W lot potem pojawiła się ze źródeł francuskich wiadomość, jakoby austryacki okręt wojenny „Zrinyi“, mający 14.000 tonn pojemności, tudzież 3 inne okręty zostały zatopione. Okazało się rychło, że doniesienie to należy do rzędu tych wiadomości ze źródeł francuskich, które opowiadają, jakoby w Leodyum broniły się dotąd 3 dywizye belgijskie przeciw 3 korpusom niemieckim i jakoby Milhuza znajdowała się w rękach Francuzów.

Prawda o bitwie na Adryatyku wygląda inaczej. Nie zatonął ani „Zrinyi“, ani żaden inny wojenny okręt austro-węgierski, jedynie krążownik „Zenta“, zaatakowany przeważającemi siłami, po bohaterskiej rozprawie zatonął.

Krążownik „Zenta“ posiadał 2350 tonn pojemności, a przy próbnej jeździe wykazał szybkość tylko 20 mil morskich na godzinę. Załoga jego składała się z 300 ludzi, armatura z ośmiu 12 cm. dział szybkostrzelnych, z 10 takichże dział o kalibrze 47 cm., z karabinu maszynowego i rury do spuszczania torpedów. „Zentę“ spuszczono na wodę w r. 1897, a więc za 3 lata byłby ten okręt usunięty z szeregów, jako jednostka przestarzała.

### Chlubne uznanie.

Główna Komenda armii nadesłała do Ministerstwa skarbu pod datą 18 b. m. następujące pismo:

„Postawa granicznej straży skarbowej w potyczkach pierwszych z nieprzyjacielem, specyalnie koło Bełzca, Ubrynowa, Strzelniczy (?) i Podwołoczysk była pod każdym względem wybitna i wzorowa. Wobec tych pełnych poświęcenia czynów, widzę się zniewolony wyrazić temu korpusowi me największe uznanie i bezgraniczne pochwały.

Arcyksiążę Fryderyk *w. r.*
generał piechoty“.

### Ukończenie mobilizacyi niemieckiej.

Biuro Wolfa ogłasza orędzie cesarza Wilhelma, datowane z głównej wielkiej kwatery wojennej d. 22 b. m., w którem cesarz podnosi, że mobilizacya i zgromadzenie wojsk na granicach jest ukończone. Z bezprzykładną pewnością i punktualnością niemieckie koleje podołały wymaganiom olbrzymiego ruchu. Przedewszystkiem cesarz z wdzięcznością wspomina o tych, którzy od czasu wojny r. 1870 i 1871 cichą pracą stworzyli organizacyę, która obecnie wytrzymała tak świetnie próbę. Wreszcie wyraża podziękowanie tym wszystkim czynnikom, które przyczyniły się do tak szybkiego przewiezienia wojsk niemieckich na granice nieprzyjacielskie.

### Zajęcie Brukseli.

Biuro Reutera donosi z Gandawy: Pułk huzarów i ułanów armii niemieckiej przybył d. 20 b. m. rano przed bramy Brukseli. Burmistrz wyszedł na spotkanie i odbył z nimi konferencyę. Po południu oficerowie niemieccy przybyli w samochodach i udali się do ratusza. Stacyę telegraficzną zamknięto. Wielu zbiegów z Gandawy przybyło do Ostendy.

### Starcia niemiecko-rossyjskie.

Z Berlina telegrafują pod d. 23 b. m. Silne oddziały rossyjskie maszerują na linii Gąbin-Węgobork. Pierwszy korpus armii dnia 20 b. m. zaatakował ponownie nieprzyjaciela maszerującego na Gąbin i odparł go, przyczem zabrano 8000 jeńców i 8 armat.

O dywizyi kawaleryi, która znajdowała się przy korpusie, długi czas nie było wiadomości. Dywizya ta miała starcie z dwiema dywizyami nieprzyjacielskiej kawaleryi i przybyła wczoraj do I. korpusu z 500 jeńcami.

Nowe posiłki rossyjskie ruszyły na północ od rzeki Lipiec (Pregola) i na południe od jezior mazurskich.

O dalszej działalności niemieckiej armii wschodniej należy jeszcze zachować tajemnicę, aby przeciwnikowi przedwcześnie nie zdradzić wydanych zarządzeń.

### Zwycięska akcya Niemiec przeciwko Francyi.

Depesza B. Wolfa z d. 23 b. m. podaje: O postępach na zachodzie wkrótce nastąpią dalsze wiadomości. Nowe usiłowania przeciwnika wtargnięcia do Górnej Alzacyi udaremniło zwycięstwo w Lotaryngii. Nieprzyjaciel także w Górnej Alzacyi znajduje się w odwrocie.

Wielki sztab generalny donosi: Następca tronu na północ od Metzu posuwając się z armią swoją po obu stronach Longwy, odparł wczoraj (d. 22 b. m.) zwycięsko nieprzyjaciela.

Armia, która zwyciężyła w Lotaryngii pod wodzą bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta, w pościgu za pobitym nieprzyjacielem dotarła do linii Luneville-Blamont i ściga dalej nieprzyjaciela.

Przed Namur (w Belgii) od wczoraj wieczora słychać huk armat niemieckich.

Dalsza depesza niem. wielkiego sztabu generalnego podaje: Wojska, które pod wodzą bawarskiego następcy tronu zwyciężyły w Lotaryngii, przekroczyły linię Luneville-Blamont-Cirey. 21 korpus armii wczoraj wszedł do Luneville. Pościg poczyna wydawać obfite owoce. Prócz wielu jeńców i sztandarów lewe skrzydło posuwające się naprzód obok Wogezów i w Wogezach zdobyło już 150 dział.

Armia niemieckiego następcy tronu wczoraj prowadziła dalej walkę i ściganie Francuzów w okolicy Longwy.

Armia Albrechta księcia Wirtemberskiego, posuwająca się po obu stronach miasta Neufchateau, wczoraj zupełnie pobiła armię francuską, która przeszła była przez rzekę Semois. Obecnie odbywa się pościg. Wiele dział, sztandarów i jeńców, w tem kilku generałów, wpadło w ręce tej armii.

Na zachód od rzeki Mozy (Meuse) wojska nasze idą ku Maubeuge. Brygada kawaleryi francuskiej, która wystąpiła przed frontem tych wojsk, została pobita. Podp. gen. kwatermistrz v. Stein.

### Zerwanie stosunków pomiędzy Niemcami a Japonią.

Biuro Wolfa donosi pod d. 23 b. m.: Na ultimatum Japonii otrzymał dziś tutejszy przedstawiciel Japonii następujące ustne oświadczenie:

Rząd niemiecki nie ma powodu dawania jakiejkolwiek odpowiedzi na żądanie Japonii i widzi się spowodowany odwołać swego ambasadora w Tokio i wręczyć przedstawicielowi Japonii w Berlinie paszporty.

### Powrót rodziny carskiej do Carskiego Sioła.

Via Berlin donoszą z Moskwy: Rodzina carska wyjechała do Carskiego Sioła.

### Stanowisko Włoch.

Rzymska *Tribuna* donosi: Prezydent ministrów Salandra przyjął wczoraj deputacyę grupy socyalistycznej w Izbie deputowanych. Deputacya domagała się zwołania Izby.

Premier odpowiedział, że jego zdaniem na razie niema potrzeby zwołania parlamentu. Rząd z przyczyn znanych światu zdecydowany jest wytrwać w postanowionej już polityce neutralności.

Deputacya wobec tego ponowiła są prośbę, przedkładając, że zwołanie parlamentu byłoby korzystne już ze względu na to, że opinia publiczna otrzymałaby informacye, a także stanowisko rządu byłoby wzmocnione przez wymianę zdań, która odźwierciedliłaby różne prądy. Deputacya wskazała także na możliwość mobilizacyi.

Prezydent ministrów odpowiedział, że nic nie uzasadnia tego rodzaju przypuszczeń i zaprzeczył wszelkim pogłoskom o mobilizacyi.

### Wiadomości z Bułgaryi.

Porty: Warna i Burgas są zamknięte minami.

Komendant Strumicy telegrafuje, że trzej macedońscy zbiegowie, którzy chcieli przedostać się na terytoryum bułgarskie, zostali przez straż graniczną serbską ujęci. Jeden z nich zginął, a dwaj zostali ciężko zmasakrowani. Ośmiu innym zbiegom w Gewgeli udało się w nocy dotrzeć do granicy bułgarskiej. Dobytek ich skonfiskowano, a dzieci ich Serbowie pojmali i maltretowali. To postępowanie władz serbskich wywołało wielkie wzburzenie wśród granicznej ludności bułgarskiej.

Sofijski *Dniewnik* zamieszcza następujące oświadczenie wybitnego bułgarskiego męża stanu: Doniesienia dzienników moskalofilskich, że żołnierze bułgarscy nie walczyliby przeciw Rossyi, uważam za brak patryotyzmu. Doniesienia te są zresztą fałszywe. Wszyscy Bułgarzy w obronie ojczyzny strzelaliby nawet do swych własnych braci, a więc także do Rossyan, gdyby ci wpadli do Bułgaryi.

Dziennik *Kambana* pisze, że żołnierz bułgarski chwyci broń przeciw każdemu najeźdcy na ojczyznę, a więc także wtedy, gdyby Rossya chciała zmusić Bułgaryę do dania pomocy Serbom. Obrona ojczyzny przedewszystkiem.

### „Czerwony Krzyż“.

*Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zezwolił, aby Najd. Arcyks. Zyta i Najdost. Arcyks. Eugeniusz objęli protektorat nad sprawą opieki wojennej całej Monarchii z wyjątkiem „Czerwonego Krzyża“.

Akcyjne Karpackie Towarzystwo naftowe pierwej Bergheim i Mac Garvey w Wiedniu, z inicyatywy prezesa Henryka Mac Garveya ofiarowało 25.000 kor. na cele austryackiego „Czerwonego Krzyża“, dla rodzin powołanych do wojska i dla żołnierzy w polu, William Henryk Mac i jego syn Fryderyk James Mac Garveyowie osobiście ofiarowali na te same cele po 25.000 kor. Ogółem ofiara powyższa wynosi 75.000 koron. Ten szlachetny czyn humanitarnej ofiarności zasługuje tem więcej na uznanie, że wyżej wymienieni panowie są obywatelami państwa angielskiego.

### „Fremdenblatt“ o rossyjskiej odezwie do Polaków.

*Fremdenblatt* omawiając odezwę wydaną do Polaków przez naczelnego wodza armii rossyjskiej w. księcia Mikołaja Mikołajewicza, stwierdza, że rola wielkiego księcia, który występuje jako „oswobodziciel Polaków“ nietylko w granicach Rossyi, lecz także w Austryi i Niemczech, jest najkrwawszą satyrą na wszystko, co Rossya dotychczas od lat 150 uczyniła.

Jeżeli w. książę woła do Polaków, że wojsko rossyjskie przynosi im szczęśliwą wiadomość o pojednaniu się z Rossyą, czego od tak dawna się spodziewają, to czem się tłumaczy, że rząd rossyjski już dawno nie rozpoczął wyswobadzać ich w swoim własnym kraju? Dopiero proklamacya armii austro-węgierskiej i pruskiej, która zapowiedziała Polakom wyswobodzenie z pod jarzma rossyjskiego, obudziła wspaniałomyślne uczucia u wielkiego księcia rossyjskiego.

Przez dziesiątki lat Polacy byli obcym ludem, takimsamym jak Ukraińcy, Finlandczycy, osiedleni w Rossyi Niemcy, żydzi, Ormianie i ludy kaukazkie, a nagle stali się „miłymi braćmi“, którzy mają pod berłem cara odżyć w wolności. W Polsce, która ma się zjednoczyć pod berłem cara, mają zniknąć z woli wielkiego księcia granice, które dzielą obecnie naród polski.

W. książę przypomina Polakom zwycięstwo, które ich ojcowie niegdyś przed laty 500 odnieśli nad niemieckim Zakonem i zapomina co działo się wczoraj, przedwczoraj i przez całe pokolenia. Ale Polacy mają lepszą pamięć. Nikt nie jest tak naiwny, aby zaproszenie na ucztę przy stołach rossyjskich miał wziąć inaczej, aniżeli ono się przedstawia.

W Austryi Polacy doznali ochrony, tu mogli zastosować słowa wielkiego księcia: „Chronić swoją religię, swój język i swoją autonomię“. W Austryi czują się Polacy jak w domu, a to, co się im mówi w imieniu naszej Monarchii, mieści w sobie ciepło już dawno im znane. Główno komenderujący rossyjski musi być bardzo niepewny swej sprawy, jeżeli występuje z manifestem, którego żaden uczciwy Rossyanin nie przeczyta bez zarumienienia się. Jego śmiałe twierdzenia, że wojska rossyjskie maszerują od Oceanu Spokojnego aż do Morza Północnego, jest godnem uzupełnieniem reszty proklamacyi. Główne masy wojsk rossyjskich są w odwrocie, a według świadectwa wielkiego księcia także polityka wewnętrzna Rossyi znajduje się w odwrocie, w zupełnej panicznej ucieczce.

### Kłamstwa i plotki.

Dzienniki w Pradze zajmują się obszernie kłamliwem doniesieniem rossyjskiej oficyalnej Petersburskiej Agencyi telegraficznej o wybuchu rewolucyi w Pradze.

*Prager Ztg.* pisze: Jest to szalony wymysł, wynikły ze złośliwej manii oszczerczej rossyjskiej kuźni kłamstw, który jaskrawo okazuje wartość rossyjskich doniesień i wogóle wiadomości rozpowszechnianych przez trójporozumienie. Fantastyczny ten wymysł ma na celu łudzenie własnej ludności, zakrywanie przed nią rzeczywistego stanu rzeczy. Wiadomość petersburska jest tem nikczemniejszem kłamstwem, jeżeli się zważy, że w Pradze codzień odbywają się manifestacye patryotyczne z powodu zwycięstw niemieckich i austryackich.

*Praskie Noviny* piszą: Tego rodzaju wiadomości nie potrzeba nawet zaprzeczać, gdyż każdy wie, że są kłamstwem. Publiczność praska zachowuje się wzorowo i bardzo dobitnie objawia usposobi nie lojalne dla Najj. Pana.

*Venkov* zauważa: Zbyteczne pisać, że w doniesieniach rossyjskich niema ani słowa prawdy. Naród czeski rozumie swój obowiązek wobec Państwa, w poważnej chwili wypełni obowiązek do ostatka.

*Czech* wywodzi: Petersburska Agencya chciałaby zagranicą wywołać pozór, że Czesi są niezadowoleni, ale się jej to nie uda.

*Czeskie Slovo* stwierdza, że w Czechach panuje wzorowy porządek. Naród czeski w obecnej chwili, jak dawniej, spełni w zupełności swój obowiązek.

*Kcrr. Wilhelm* ponownie występuje przeciw zupełnie bezpodstawnym pogłoskom o zdradzie i klęskach wojsk austro-węgierskich i zaznacza, że „dalsze rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości może pociągnąć za sobą najsmutniejsze następstwa, a bynajmniej nie może przyczynić się do udania się naszego trudnego zadania. Nasze sprawozdania wojenne w interesie Państwa i pełnego powodzenia wielkiego dzieła trwają silnie przy zasadzie ogłaszania tylko tych wypadków wojennych, o których można donieść bez szkody dla dalszego powodzenia zamiarów, które z natury rzeczy muszą być utrzymane w tajemnicy. Sprawozdania nasze nigdy nie będą upiększać rzeczy lub kłamać i nigdy sposobem używanym przez nieprzyjaciół naszych nie będą zmyślać zwycięstw tylko dla podtrzymania otuchy u ludności Jest to czas ciężki dla tych, którzy pozostali, jeżeli nieraz całymi dniami nie mają wiadomości o wydarzeniach na polach walk, ale w tem właśnie okazuje się prawdziwa wartość narodu i przewaga naszej kultury, że cierpliwie czekamy i tem samem darzymy pełnem zaufaniem nasze dzielne wojska. Jako rozsiewacze niepokojących pogłosek działają wrogowie Państwa. Kto pomaga do rozpowszechniania takich pogłosek, ten z chęci sensacyi lub z plo karstwa staje się współwinnym. Nie należy zatem dawać wiary pogłoskom fałszywym, rozpowszechnianym z najpodlejszych pobudek, przeciwnie należy energicznie chwytać każdego, kto je rozpowszechnia i oddawać go zasłużonej karze“.

### Z życia ekonomicznego.

Na plenarnem posiedzeniu wiedeńskiej giełdy produktów dnia 22 b. m. postanowiono wystosować do Rządu prośbę o zniesienie ceł na zboże i paszę.

Władze podają do wiadomości, że prośby o zamówienie wagonów na przesyłki cywilne mają być wystosowane tak samo jak za czasów pokoju do naczelnika stacyi, na której towar ma być załadowany.

*Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu w porozumieniu z Ministerstwami: handlu i kolei w sprawie ustalenia terminu, do którego można przyjmować czarnogórskie monety krajowe w kilku urzędach cłowych w Dalmacyi, oraz czarnogórskie krajowe monety złote w urzędach pocztowych w Wiedniu, Pradze i Tryeście.

Do Biura Wolfa donoszą z Nowego Jorku: Przygotowują tu projekt upoważnienia rządu związkowego do wydania 30 milionów dolarów na zakupno parowców handlowych, ażeby zapewnić wywóz zboża i innych środków żywności, oraz bawełny. Projekt ten spotkał się z uznaniem opinii publicznej.

### Patryotyczne kokardy wojenne.

Z wojennego pomocniczego Biura Ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymujemy następujący komunikat:

W dzisiejszych czasach wysoce patryotycznego nastroju, niejednokrotnie słyszeć dawało się życzenie, by ludności umożliwiono ujawnić swe uczucia, a zarazem zadokumentować ofiarność na wielkie cele wspólnej Ojczyzny. Wojenne pomocnicze Biuro Ministerstwa spraw wewnętrznych zdecydowało się uczynić zadość inicyatywie licznych patryotów, a mianowicie przez wydanie czarno-żółtych kokardek, które po niskiej cenie 30 hal. każdy będzie mógł nabyć.

W tym celu wojenne pomocnicze Biuro Ministerstwa spraw wewnętrznych urządzi osobny zakład sprzedaży, którego zadaniem będzie postarać się o rozpowszechnienie kokardy we wszystkich kołach ludności. Wojenne pomocnicze Biuro przeznaczy kwoty nadpływające ze sprzedaży kokardek na te cele humanitarne, które dziś wysuwają się na czoło, jako to na: opiekę nad rannymi (Czerwony Krzyż), opiekę nad naszymi dzielnymi żołnierzami, jakoteż nad wdowami i sierotami po nich (Urząd opieki wojennej Ministerstwa wojny), oraz na wspierania rodzin osób powołanych („Wojenne pomocnicze Biuro“ Ministerstwa spraw wewnętrznych i politycznej Władzy krajowej).

Niechże wszyscy patryoci noszą tę kokardę wojenną, która już za jakie ośm dni się pojawi, noszą przy każdej sposobności z dumą! Wyznaczmy też sobie jako cel, by przez werbowanie doprowadzić w krótkim czasie do tego, iżby każdy w naszej wielkiej Ojczyźnie posiadał czarno-żółtą kokardę i nosił ją jako oznakę patryotycznego usposobienia.

Sporządzenie tej kokardy poruczono stowarzyszeniu posamentników w Wiedniu. W ten sposób licznym robotnikom bez zajęcia dostarczono możliwości zarobienia na życie. Zamówienia hurtowne należy jak najrychlej zgłaszać do wojennego pomocniczego Biura Ministerstwa spraw wewnętrznych, Wiedeń I., Hoher Markt Nr. 5.

W detalicznej sprzedaży będzie nabywać można kokardy w trafikach, filiach austr. Czerwonego Krzyża, austr. Stowarzyszenia flotowego i innych Stowarzyszeniach, które temu patryotycznemu przedsięwzięciu oddały się w usługi. Współdziałanie innych Stowarzyszeń będzie z serdeczną wdzięcznością przyjęte.

---

# Po zgonie Piusa X.

### Żałoba Lwowa.

Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski wydał następujący Okólnik z powodu śmierci Piusa X. do duchowieństwa i wiernych Archidyecezyi obrz. łać.

„Ukochani Moi!

Do różnych trosk, które w ostatnich dniach zaciążyły nad nami, przybyła jeszcze jedna. Ojciec święty nie żyje. Umarł w chwili, kiedy najbardziej światu był potrzebny.

Nie czas dziś kreślić obszernie zasługi Piusa.

Nieustannie nawoływał do pogłębienia znajomości prawd wiary świętej; bronił Kościoła przed wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi; wielką pracę rozwinął nad ulepszeniem wykształcenia i wychowania kleru; wiernym ułatwił częste i codzienne przyjmowanie Eucharystyi; dla dziatwy przyspieszył dzień pierwszej Komunii; uczynił wszystko, co w Jego było mocy, żeby całe życie ludów osadzić na gruncie nauki Chrystusowej.

Te są główne tytuły Jego chwały wobec całego chrześcijaństwa.

A jakim był dla naszego narodu?

Ilekroć zetknął się z biskupami i ludźmi świeckimi zapewniał, że „gdy mu przychodzi przemawiać do Polski, jest przez wzgląd na jej cierpienia i zasługi w Kościele pełen dla niej współczucia i pełen prawie czci“.

Prywatnie i publicznie nawoływał naród, żeby miłość Ojczyzny stale łączył z miłością wiary; zaklinał, aby wśród nas zawsze była zgoda, jedność, jako rękojmia przyszłej chwały i szczęścia Polski. Przy innej sposobności, kiedyśmy najwięcej potrzebowali jego pocieszenia, zauważył: „Gdyby to było w mojej mocy, czyniłbym cuda, aby okazać mą miłość dla Polski... radbym znaleźć się wśród was, wziąć krzyż wasz na moje barki, nieść go za was“.

Miłość tę ku nam przejął od Piusa IX.

Archidyecezyi naszej dał za Patronkę Najśw. Pannę pod wezwaniem Królowej Korony polskiej, a za Patrona błogosławionego Jakóba Strepę.

Wszyscy czytaliśmy niedawno, jak również zatroskał się o nasze plony polne, o chleb dla nas codzienny.

Wiele więc Pius o nas myślał, niejedno dla nas uczynił, niejednemu złemu przeszkodził. Temsamem wdzięczność od narodu należy Mu się serdeczna.

Wedle dawnej tradycyi Piusowi X. przypadł przydomek „Ignis ardens — ogień gorejący“. Gorzał też istotnie wielką miłością dla sprawy Chrystusowej. A gdy krótko przed Jego śmiercią łuna, pożoga wojenna okryła świat, Pius powstał, jak przystało na Ojca wszystkich ludów, pobłogosławił poraz ostatni wszystkim swoim dzieciom, „Urbi et Orbi“ — błagając Chrystusa, prawdziwego Księcia pokoju o rychły pokój dla wszystkich narodów ziemi.

Ufać nam, że Dobry Pasterz otrzymał już od Najwyższego Pasterza, Chrystusa Jezusa, pełną nagrodę w wieczności.

Niemniej módlmy się za Niego, bo taka jest wola Kościoła.

Równocześnie zarządzam, żeby WW. Duszpasterze odprawili w tej intencyi wspólne, publiczne nabożeństwo żałobne we wszystkich kościołach Archidyecezyi.

Wspólne to nabożeństwo kapłani przygotują i odprawią w sposób następujący:

W najbliższą niedzielę należy odczytać tę odezwę z ambony i ogłosić dzień nabożeństwa, które przypaść ma na wtorek, 25 sierpnia, o ile miejscowe warunki na ten dzień pozwolą.

W sam dzień nabożeństwa jakoteż i dzień po tem nabożeństwie, należy zarządzić półgodzinne dzwonienie rano, w południe i wieczór, we wszystkie dzwony.

Nabożeństwo ma się składać z trzech nokturnów, i Laudes Officii defunctorum, ze mszy żałobnej śpiewanej i z konduktu przy uroczyście oświetlonym katafalku.

---

Umarł Papież, ale instytucya papiestwa umrzeć nie może. Za dni kilka Kardynałowie przystąpią do wyboru nowego Namiestnika Chrystusowego. Sprawa to najważniejsza dla Kościoła i świata całego. Warunki, w których wybór odbywać się będzie, niezwykle są ciężkie. Trzeba nam prosić Ducha świętego, żeby trudności usunął, żeby głosy padły na męża najgodniejszego.

Dlatego zarządzam dalej, żeby zaraz po pogrzebie Piusa X. w Rzymie, WW. Duszpasterze odprawili na intencyę szczęśliwego wyboru uroczystą wotywę „Pro eligendo Summo Pontifice“ z „Gloria“ „Credo“ w kolorze czerwonym przed Najśw. Sakramentem wystawionym w monstrancyi.

Później zaś należy we wszystkie dni, w które rubryki pozwalają, dodawać we mszy św. kolektę „Pro eligendo Summo Pontifice“ aż do dnia dokonanego wyboru.

To drugie nabożeństwo należy również zapowiedzieć ludowi z ambony najbliższej niedzieli i dzień oznaczyć.

Bardzo Wam, Najdrożsi moi, błogosławię.
We Lwowie, 20 sierpnia 1914.

† *Józef*
Arcybiskup“.

*

W bazylice katedralnej we Lwowie nabożeństwo żałobne pontyfikalne odprawi się jutro, we wtorek, o godzinie dziewiątej. Mowę żałobną wygłosi JE. ks. Józef Teodorowicz, Arcybiskup ormiański.

*

Nabożeństwo żałobne z powodu zgonu Ojca św. Piusa X. odbyło się dziś rano o godzinie pół do 9 w katedrze grecko-katolickiej św. Jerzego. Mszę św. żałobną odprawił JE. ks. Metropolita Szeptycki w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwo to przybyli: JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski z szefem biura prezydyalnego Namiestnictwa radcą Dworu Schultisem, JE. P. Marszałek krajowy Stan. Niezabitowski' P. Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki z licznem gronem radców Dworu, radców Namiestnictwa i urzędników, oraz inni reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

*

Rada szkolna krajowa na wiadomość o zgonie Ojca św. Piusa X. odbyła umyślnie w tym celu zwołane nadzwyczajne posiedzenie plenarne, poświęcone manifestacyi głębokiej żałoby, której wyraz został przedłożony za pośrednictwem władzy duchownej Nuncyaturze Apostolskiej.

*

Z Uniwersytetu donoszą: Na wiadomość o zgonie Ojca św. Piusa X. wywieszona została na głównym gmachu uniwersyteckim czarna chorągiew. W południe dnia następnego udał się J. M. rektor dr. Starzyński z dziekanami wydziałów do J. E. ks. Arcybiskupa i złożył w jego ręce wyrazy głębokiego i gorąco odczutego żalu z powodu tej ciężkiej i bolesnej straty, jaką poniósł Kościół katolicki przez śmierć swej powszechnie uwielbianej Głowy. J. Eksc. ks. Arcybiskup Bilczewski podziękował za ten objaw współczucia i oświadczył, iż zawiadomi o niem Stolicę Apostolską.

### Pogrzeb.

Z Rzymu donoszą: W sobotę o godz. 10 przed południem odbyło się pierwsze pokropienie zwłok Papieża, dokonane przez kapitułę watykańską. Patryarcha konstantynopolitański, Capetelli celebrował Mszę św. Część muzyczną wykonali śpiewacy kaplicy Juliańskiej. Tłumy ludności uczestniczyły w tej mszy św. W podziemiach kościoła św. Piotra pracowano pośpiesznie celem przygotowania grobowca, w którym zwłoki Papieża miały pochowane w t. zw. Salvatorello, gdzie już są groby Henryka IX., Jakóba III. i Karola III. O godz. 6 wieczorem kapituła kościoła św. Piotra ze śpiewakami kaplicy Giulia udała się do kaplicy Przenajśw. Sakramentu w Bazylice św. Piotra po zwłoki Papieża.

Zwłoki pokropił wiceregent patryarcha Capetelli. Następnie sześciu sediarii (niosących lektykę) w czarnych kapuzach podniosło katafalk i poniosło go do kaplicy chóru, gdzie przygotowane były trzy trumny i stół pokryty purpurą. W kaplicy tej zebrało się 22 kardynałów, oraz ciało dyplomatyczne przy Stolicy Apostolskiej. Gwardya szlachecka pełniła służbę.

O godz. 6 m. 20 pochód przybył do „kaplicy del Coro“. Gdy śpiewacy zaintonowali „Miserere“, złożono zwłoki na stole. Wśród głębokiego wzruszenia wszystkich obecnych dziekan kapituły pokropił zwłoki, poczem sediarii przykryli je czerwoną kapą adamaszkową, a 6-sediarii złożyło zwłoki w trumnie z drzewa cyprysowego.

Kanclerz kapituły odczytał następnie akt łaciński poświadczający spełnienie ceremonii i formalności po śmierci Papieża.

Z kolei msgr. Galli wygłosił mowę pogrzebową, poczem wiceprefekt pałacu przykrył oblicze Papieża białym welonem.

Następnie włożono do trumny akt o pogrzebie, oraz trzy czerwone jedwabne sakiewki, w których były medale wybite za pontyfikatu Piusa X.

O godz. 6 m. 50 zamknięto pierwszą trumnę. Gwardya szlachecka i straż pałacowa prezentowały wśród tego broń. Kardynał Camerlengo della Volpe, kardynał sekretarz stanu Merry del Val jako archiprezbyter Bazyliki i majordamus msgr. Ranuzzi de Bianchi zapieczętowali wieko.

O godz. 7 m. 30 zamknięto także trumnę cynową i trumnę z drzewa wiązowego, poczem pochód znowu się uszykował i poprzedzana gwardyą szlachecką trumna postawiona została na małym wózku. T. zw. Sanpietrini (dozorcy bazyliki) zawiedli wózek do ołtarza Confessii, a ztamtąd zapomocą żórawi spuszczono trumnę do podziemi Bazyliki.

Kardynałowie następnie cofnęli się. Wiceregent ponownie pokropił trumnę, a

Sanpietrini ustawili trumnę w tymczasowym grobowcu.

O godz. 8 m. 10 ceremonia była ukończona. Kościół był elektrycznie jasno oświetlony. Tysiąc proszonych gości uczestniczyło w ceremonii.

### W sprawie przyszłego Konklawe.

Rzymska *Tribuna* donosi: Kardynał Camerlengo della Volpe złożył formalne oświadczenie, że konklawe otwarte będzie najpóźniej 31 sierpnia. Przypuszczają, że potrwa ono bardzo krótko, a nowy Papież wybrany będzie dnia 3-go albo 4-go września.

Kardynałowie odbyli onegdaj drugą konferencyę. Wynik jej trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

*Tribuna* donosi dalej, że kardynałowie postanowili, by konklawe odbyło się w zwykłych formach z przestrzeganiem nowych postanowień, wydanych przez Papieża Piusa X.

Ten sam organ podaje wkońcu, że w konklawe nie będzie stronnictwa ani niemieckiego, ani francuskiego. Panować będzie jedynie kierunek religijny Pontyfikatu Piusa X., który usunął na bok wszelką politykę. W konklawe będzie można rozróżnić trzy grupy: prawicę konserwatywną, której kandydatem jest de Lai, a głównymi wyborcami Billot, może także Merry del Val, Sevin i Dubillard; dalej lewicę, przychylnie usposobioną dla prądów nowożytnych, z wybitnym prawnikiem Gasparim, oraz Maffim i Ferratą, jako kandydatami, zaś Agliardim, Casettą, della Chiesa, Amette i Bourne, jako głównymi wyborcami. Do tej lewicy mieliby się przyłączyć kardynałowie Niemiec i Austro-Węgier, z wyjątkiem kardynałów Wiednia i Pragi. Trzecia grupa reprezentuje kierunek umiarkowańszy. Jej kandydatami są Ferrata Pompili, Serafini, a przedewszystkiem Gotti, który jednak jest już w bardzo podeszłym wieku. W tej grupie niema jeszcze głównych wyborców.

*Tribuna* sądzi, że najprawdopodobniej wybrany będzie kandydat centrum, mianowicie Ferrata.

*(Telegramy.)*

Rzym. W Watykanie rozpoczęto prace około urządzenia 60 mieszkań dla kardynałów, biorących udział w konklawe. Na podworcu Damazego wznoszą mur celem zapobieżenia, by ktokolwiek mógł wejść do konklawe.

*Giornale d'Italia* twierdzi, że specyalnie dwie osobistości cieszą się najżywszą sympatyą mianowicie kardynałowie Gaspary i Ferrata.

*Messagero* donosi: Mimo wiadomości kilku dzienników, że konklawe zbierze się 31 sierpnia, możemy zapewnić, że termin zebrania się konklawe wcale jeszcze nie został ustalony i że prawdopodobnie konklawe zbierze się 5 września, gdyż większa część zagranicznych kardynałów przedtem nie może zdążyć do Rzymu.

## KORESPONDENCYE.

**Wiedeń,** dnia 20 sierpnia 1914.

(Wystąpienie Japonii na widownię wojenną).

*(a. w.)* Serya wypowiedzeń wojny, jedyna w historyi świata, jeszcze nie zamknięta. Ambasador japoński wręczył berlińskiemu urzędowi dla spraw zagranicznych ultimatum w tonie tak ostre i rozkazujące, że zerwanie dyplomatycznych stosunków między Japonią a Niemcami jest więcej aniżeli prawdopodobne Znana już z depesz nota żąda odwołania niemieckich okrętów wojennych z wód chińskich i japońskich, dalej rozprojenia tych okrętów i zdania niemieckich dzierżaw w Kiauczau w ręce władz japońskich.

Kiauczau, stanowiące część prowincyi chińskich Szantun, obejmuje 515 km². i ma około 90.000 mieszkańców. Dzierżawy niemieckie biegną wzdłuż zatoki w pasie 50 km. szerokim. Port tamtejszy ma wielkie znaczenie handlowe. Zbiegają się tam także linie kolejowe, których zarząd spoczywa w rękach niemieckich.

Skłonienie Japonii przez Anglię do zajęcia wrogiego stanowiska jest tylko dowodem słabości Wielkiej Brytanii. Już pierwsze starcia z jej flotą wykazały, że nie stoi ona na tej wysokości, jaką przechwalały się szowinistyczne koła angielskie. Anglia ucieka się tedy do środków ostatecznych. Mobilizuje sprzymierzeńca, o którym z góry wie, że prędzej czy później będzie jej wrogiem i że sprowadzi nowe komplikacye, chociażby ze względu na stosunek Japonii do Stanów Zjednoczonych.

D. 13 czerwca 1911 r. zawarła Wielka Brytania z Japonią formalne przymierze, którego treść nie usprawiedliwia jednakowoż dzisiejszej postawy Japonii. Jeżeli zaś państwo Mikada daje się mimo to wciągnąć w europejską zawieruchę wojenną, to czyni to z pewnością tylko ze względu na Stany Zjednoczone. Ostrze angielsko japońskiego przymierza nie zwracało się bowiem przeciwko Niemcom, lecz wyłącznie przeciwko Ameryce północnej. Od czasu zajęcia przez Stany Filipinów Japonia poczęła się obawiać panowania flagi gwiaździstej na Oceanie Spokojnym, a obawy te powiększył jeszcze fakt otwarcia kanału panamskiego. Wyrazem ich było zbliżenie się Japonii do Meksyku li tylko w chęci szkodzenia Stanom a także i podrażniony ton not dyplomatycznych wymienionych między rządem Japonii a Stanów w sprawie wychodźtwa kalifornijskiego. Anglia tem większą wagę przykładała do przymierza z Japonią, ponieważ i ona musiała krzywem okiem spoglądać na rozrost imperyalizmu północnej Ameryki. Chciała także zyskać sobie sprzymierzeńca na wypadek powstania w Indyach. Rossya znów nie mogła naturalnie przyglądać się obojętnie takiemu kształtowaniu się stosunków w Azyi i postarała się sama o to, aby jej rachunki z Japonią zostały jak najprędzej wyrównane. Dzisiejsza postawa Japonii wskazuje na to, że dawni przeciwnicy podali sobie ręce do zgody i że porozumieli się najdokładniej, co do rozdziału sfer interesów państwowych w Chinach i spraw granicznych.

Krok Wielkiej Brytanii jest w każdym razie nierozważny. Zaciąga ona obowiązki wdzięczności wobec dwu naturalnych swoich przeciwników. Starcie się wpływów angielskich z wpływami Rossyi i Japonii w Azyi jest nieunikniona. Przyszłość przekona wnet dyplomacyę angielską, jak bardzo zbłądziła, naruszając neutralność Anglii i wzmacniając szanse Rossyi.

Dla kolonii japońskiej w Niemczech nie było ultimatum jej rządu niespodzianką. Z wielu miast uniwersyteckich poznikali już dawno japońscy studenci. Znany w Berlinie klub japoński opustoszał jeszcze przed 10 dniami. Samo ultimatum nie wywarło ani w Berlinie, ani w Wiedniu większego wrażenia; nie będzie ono też miało poważniejszych następstw. Obawy, że Rossya może teraz dysponować dowolnie armią syberyjską, są bezpodstawne. Petersburg wiedział przecież o przyjaznych zamiarach Japonii i nie liczył się nigdy z koniecznością strzeżenia granic azyatyckich. Korpusy tamtejsze wchodziły więc od początku wojny w kalkulacyę strategików rossyjskich, dla których nota japońska nie była jakąś radosną niespodzianką lub zwiastunem jakichś specyalnych ułatwień. Olbrzymie odległości uniemożliwiają także Japonii zrealizowanie następstw ultimatum. Chociażby nawet Rossya pozwoliła na przejazd armii japońskiej przez Syberyę, to transport ten zajmie tyle czasu, że nie potrafi on wywrzeć bezpośredniego wpływu na losy wojen, prowadzonych przez Niemcy. Na akcyę floty japońskiej nie pozwolą znów Stany Zjednoczone. Tak tędy nieprzyjazny nastrój Japonii może mieć tylko moralne następstwa i może co najwyżej rozciągnąć teren wojenny na inne części świata. Niemcy nie będą z pewnością broniły swoich zamorskich posiadłości. Więc nawet zajęcie Kiauczau przez władze japońskie nie uszczupli w niczem armji niemieckiej. Cała ta afera robi raczej wrażenie złośliwej intrygi dyplomacyi angielskiej, która chce w ten sposób zastraszyć Niemcy i osłabić ducha jej armii. Biuletyny z Belgii, Francyi i Królestwa Polskiego są jednak najlepszą odpowiedzią na tego rodzaju usiłowania.

Obecna wojna rozstrzygnie się na ziemi francuskiej i rossyjskiej bez względu na wszelakie akcye i kruczki dyplomatyczne. Walczą one podstępem i przewrotnością, my zaś orężem i prawdą. Nie posługujemy się ani fałszywymi biuletynami z pola walki, ani prześladowaniami poddanych państw z nami wojujących, ani podjudzaniem państw neutralnych.

Dlatego też po naszej stronie są — jak dotąd — szanse zwycięstwa i da Bóg, że przyszłość nie zawiedzie naszych nadziei.

Ufajmy!

## Naczelny Komitet Narodowy.

Wszystkie odrębne Polskie Skarby czy też wojskowe, jakie ob cnie jeszcze istnieją, z dniem dzisiejszym mają być przelane do wspólnego Skarbu N. K. N. — Skarb ten będzie odtąd na wschodnią część kraju jedynym Polskim Skarbem wojennym.

Wydział Skarbowy N. K. N. sekcyi wschodniej (lwowskiej) stwierdza, że wszystkie osoby, upoważnione przezeń do zbierania datków, zaopatrzone są w legitymacye z fotografią. Przestrzega się przeto publiczność przed osobami, które zjawiają się w mieszkaniach z żądaniem datków, a legitymacyj takich nie posiadają.

*

Rada wyznaniowa gminy izraelickiej we Lwowie odbyła wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Jakóba Diamanda manifestacyjne posiedzenie, na którem jednogłośnie powzięto następującą rezolucyę:

Naczelny Komitet Narodowy powziął uchwałę wysłania na plac boju dwu oddziałów legionów polskich i wezwał całe społeczeństwo polskie do zbierania i składania datków na wyekwipowanie i utrzymanie tych legionów.

Akcyę tę Naczelnego Komitetu Narodowego witają z największą radością także współobywatele wyznania mojżeszowego naszego kraju, którzy zawsze i wszędzie solidaryzują się z resztą narodu polskiego, uważając się za jego integralną część i wspierając go materyalnie i moralnie we wszystkich jego dążnościach.

Pomni przywilejów nadanych żydom przez króla Kazimierza Wielkiego, pomni doniosłości praw przyznanych żydom wiekopomną Konstytucyą Trzeciego Maja, oceniając należycie dotychczasowy, na tych wzorach i tradycyach oparty, a w ciągu współżycia przez całe wieki duchem obywatelskim i szczerością zachowany stosunek narodu polskiego do obywateli żydów, oraz ufni, że stosunek ten i nadal w przyszłej losów kolei pozostanie niezmieniony i owszem jeszcze serdeczniej się ukształtuje i pogłębi — z radością korzystamy także z obecnej chwili, aby wywiązać się z ciążących na nas, jako na współobywatelach kraju i patryotyzmem podyktowanych obowiązków.

Z niekłamaną szczerością i całem sercem oddajemy też swe usługi sprawie narodowej, z największą ofiarnością składamy na cele narodowe podatek krwi i mienia.

Wielu naszych synów i braci w spełnieniu obowiązku patryotycznego idzie z zapałem w bój.

Wszyscy chętnie i ofiarnie uiścimy dobrowolny podatek narodowy

Spełniamy, każdy z osobna, już raz ten obowiązek w znacznej mierze, przyczyniając się przeważnie do uchwalonego przez Radę gminy miasta Lwowa daru narodowego w sumie 1,500 000 koron, który ma być zebrany w drodze podwyższenia dodatku gminnego do podatku gruntowego i domowoczynszowego.

Niezależnie od tych ofiar i datków poszczególnych obywateli żydów, Rada wyznaniowa gminy izraelickiej we Lwowie jako korporacyjna Reprezentacya żydów stolicy kraju, uchwala ponadto z ogólnych funduszów lwowskiej Gminy wyznaniowej dar w kwocie 50.000 koron na cele wojenne utworzyć się mających legionów polskich, do dyspozycyi Naczelnego Komitetu Narodowego.

*

Dnia 22 b. m. odbyło się w Podgórzu zgromadzenie obywatelskie, zwołane przez burmistrza i posła Maryewskiego, celem zawiązania organizacyj powiatowych Naczelnego Komitetu Narodowego Sekcyi Zachodniej.

Z ramienia Komitetu naczelnego wziął w tych naradach udział i odpowiednich wskazówek udzielił delegat Witold Ostrowski. Dokonano ukonstytuowania się. Prezesem wybrano posła i burmistrza Maryewskiego.

Dokonano następnie wyboru sekcyi skarbowej i organizacyjnej, oraz przedstawiono wnioski co do mianowania komisaryatu wojskowego.

*

Kraj. Związek ochotniczych gal. straży pożarnych, uznając Nacz. Kom. Narod. za najwyższą instancyę w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich, zaofiarował temu Komitetowi na usługi swoje organizacye Tow. ochotniczych straży pożarnych w naszym kraju. W ten sposób siły organizowane przez N. K. N. wzmocnią się bardzo poważnie. Kraj. Związek ochotniczych straży pożarnych rozporządza w Galicyi 203 strażami, stojącemi bezpośrednio pod władzą Kraj. Związku, a nadto 261 strażami, stojącemi pod jego patronatem. Siły i zasoby tych straży mogą być zużytkowane w organizacyach wojskowych N. K. N., w pracach jego intendentury, oraz będą mogły tworzyć znakomitą podstawę do sformowania miejscowych straży obywatelskich (milicyi), których potrzeba staje się z każdym dniem coraz naglejszą. Ci z członków ochotniczych straży pożarnych, którzy nie zostaną użyci w organizacyi wojskowej N. K. N., będą mogli tworzyć zawiązek miejscowych straży obywatelskich.

Zaznaczyć należy, że ochotnicze straże pożarne dostarczą nam ludzi wyćwiczonych, zorganizowanych, oraz że Związek ochotniczych straży pożarnych podjął się należytego wyekwipowania członków swoich organizacyj. Powiatowe organizacye N. K. N. będą mogły używać ochotniczych straży pożarnych do swej pracy i powołując się na enuncyacyę Kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych przydzielać je do swych organizacyj.

## KRONIKA.

*Lwów 24 sierpnia.*

**Kalendarz.**

Wtorek, (25 sierpnia):

Ludwika króla. — Namysława. — Fotya m.

Wschód słońca o godzinie 4·30 rano, zachód słońca o godzinie 6·23 po południu.

**Temperatura.** O godzinie 12 w południe + 21 Cel.

**— Medale waleczności dla chorążych.** Najj. Pan Najwyższym Rozkazem z dnia 15 b. m. raczył najmiłościwiej zarządzić, że medale waleczności mogą być udzialane chorążym.

**— Siedmioletni książę Rudolf Jan Windisch-Graetz,** syn księcia Ottona i Jej Ces. i Król. Wysokości Księżnej Elżbiety Windisch-Graetz, a Prawnuk Najj. Pana zachorował na zapalenie ślepej kiszki. We czwartek, 20 b. m., wieczorem generał lekarz sztabowy radca Dworu prof. dr. Hocheneg dokonał w sanatoryum Loewa w Wiedniu operacyi, która wykonana została z pomyślnym skutkiem.

**— P. Marszałkowa Stanisławowa Niezabitowska** odwiedziła wczoraj w towarzystwie p. Olszewskiej, żony dyrektora Ligi pomocy przemysłowej, rannych, przywiezionych z pola bitwy do tutejszego szpitala garnizonowego i rozdała między rannych rozmaite przedmioty, papierosy i t. p.

**— Nastrój we Lwowie,** bardzo poważny i podniosły trwa niezmiennie. Publiczność spokojna, zrównoważona, nie zważająca na plotki, coraz rzadziej zresztą się pojawiające, patrzy z otuchą w przyszłość, żegna owacyjnie dzielne nasze pułki, idące ochoczo w zwycięzki bój i wita z radością wszystkie wieści z pola walki, które brzmią coraz pomyślniej.

W dzień wszyscy zajęci są pracą, której teraz wiele, wieczorem za to tłumy wylęgają na ulicę i asystują prowadzeniu zbrodniczych szpiegów lub też jeńców, których ustawicznie sprowadzają do Lwowa. Wczoraj również tysiące publiczności asystowały konwojowi wojskowemu, który prowadził stukilkudziesięciu jeńców wojska rossyjskiego (dragonów), długi szereg fur naładowanych karabinami maszynowymi, lancami, pałaszami, częściami mundurów i t. d. Za niemi stare, niezgrabne kuchnie polowe rossyjskie, w dorożkach wzięci w niewolę oficerowie.

Tłumy odprowadziły cały ten konwój pod Komendę korpuśną i stały jeszcze długi czas na ulicach wśród ożywionych rozmów.

Błogosławieństwo, gorące życzenia i niekłamana sympatya towarzyszą dziś u nas każdemu żołnierzowi, który wie, za jak czystą i wielką sprawę się bije. Ochota jest też między nimi nieopisana — ranni czekają z upragnieniem chwili, kiedy będą mogli powrócić do szeregów.

Piszący te słowa widział następującą scenę pod szpitalem garnizonowym. Pomagano wysiąść z wozu jakiemuś mazurowi, jak można było sądzić z wymowy, rannemu w nogę. Zebrał się tłum ludzi. Jakaś kobieta pyta z litością:

— Boli was bardzo?

— Nie boli, tylko źle mi chodzić. Niechno mi ino prędko nogę zrychtują, to ja już im odpłacę za to skaleczenie!

**— „Czerwony Krzyż“** donosi: Na liczne zapytania w sprawie umieszczenia większej lub mniejszej liczby rannych i chorych w prywatnych większych zabudowaniach i domach, Komitet wykonawczy stowarzyszenia Czerwonego Krzyża donosi: Rozmieszczenie rannych i chorych jest atrybucyą władz wojskowych. Najpierw rozdziela się ich po szpitalach wojskowych i polnych, potem po szpitalach rezerwowych, będących pod opieką Czerwonego Krzyża, a wkońcu po domach prywatnych i to przeważnie ozdrowieńców.

Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża utrzymuje własnym kosztem szpital we Lwowie na 1000 łóżek i 1000 łóżek rozsianych w ilości 50 do 200 na prowincyi, a nadto 12 stacyj wypoczynkowych po 50 do 250 łóżek.

Ponieważ ten nasz obowiązek pociąga za sobą znaczne wydatki, przeto mimo najszczerszej chęci nie jesteśmy w możności zadość uczynić prośbom osób prywatnych o jakąkolwiek pomoc, czy to finansową, czy w naturze, jak łóżka, opatrunki itp., czy to w delegowaniu lekarzy.

Natomiast uwiadamiamy, że wykaz ofert prywatnych udzieliliśmy władzom wojskowym do wiadomości, które w razie potrzeby zrobią z nich użytek i ewentualne braki uzupełnią z funduszu wojennego.

Odznaki Czerwonego Krzyża odesłaliśmy do odpowiednich starostw.

Przypominamy, że tych odznak można użyć dopiero z chwilą objęcia chorych w opiekę.

**— Na „Czerwony Krzyż“** złożyli w dalszym ciągu w komitecie pomocniczym pań „Czerwonego Krzyża“: P. Marszałkowa Niezabi-

towska 1000 kor., Marya Sandelowa 20 kor., Władysław Pizar 20 kor., starostwo w Nowym Targu 180 kor., adwokat Józef Parnas 100 kor., Anna Janczewska 10 kor., Fanny Fajeth 12 kor., sędzia z Mielnicy Wilhelm Tadejner zebrane z okazyi Urodzin Najj. Pana 73 kor. 71 hal., starostwo w Podhajcach z drobnych składek 71 kor. 07 hal.

Józefa Pasławska 2 poduszki, 2 poszewki, kołdrę, 2 prześcieradła; Marya Sandelowa 3 poduszki, jasiek, kołdrę, 2 koce, 6 prześcieradeł, 11 poszewek, 8 ręczników; Müller 400 papierosów, flaszkę soku malinowego; kuchmistrz Sochacki flaszkę soku, miodownik; Piasecka kanapę, słomiany materac, umywalnię, miednicę.

— **„Przegląd“,** codzienne pismo lwowskie, zawiesił swoje wydawnictwo z powodu, jak pisze w ostatnim numerze redakcya, „trudnych warunków w obecnej chwili“.

— **Rozpoczęcie przyszłego roku szkolnego.** Rada szkolna krajowa oznajmiła dyrekcyom szkół średnich tak państwowych jak prywatnych z prawem publiczności, tudzież szkół przemysłowych i handlowych oraz seminaryów nauczycielskich, że po myśli reskryptu P. Ministra wyznań i oświaty z dnia 11 sierpnia b. r. l. 2483 K. U. M. rok szkolny 1914 15 w tych zakładach nie rozpocznie się w normalnym terminie.

Termin rozpoczęcia nauki szkolnej, oraz zarządzenia mające na celu zapobieżenie szkodliwym następstwom tego odroczenia, będą ogłoszone we właściwym czasie.

Co się tyczy szkół ludowych Rada szkolna krajowa korzystając z upoważnienia ministeryalnego, ogłosi niebawem zarządzenia mające na celu rozpoczęcie roku szkolnego z jak najmniejszem opóźnieniem, w miarę tego, jak na to pozwolą stosunki lokalne w poszczególnych okręgach i miejscowościach kraju. Mimo to winni wszyscy nauczyciele, którzy nie pełnią służby pod bronią, stawić się jak zwykle z końcem sierpnia na miejscu służbowem, o ile w tym względzie nie będą zachodziły nieprzezwyciężone przeszkody.

— **Z dyrekcyi IV. gimnazyum.** Egzamina poprawcze, uzupełniające i prywatne uczniów pozostających we Lwowie odbywać się będą począwszy od 24 b. m., w miarę zgłaszania się uczniów. Uczniowie, przebywający poza Lwowem, mogą zdawać egzamina poprawcze według zarządzenia Rady szkolnej krajowej w zakładach najbliższych ich obecnego miejsca pobytu.

Pisemny egzamin dojrzałości odbędzie się w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września, poczem rozpocznie się bezpośrednio egzamin ustny. — Zgłoszenia i podania o przypuszczenie do egzaminu w wypadkach przewidzianych rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej przyjmuje dyrekcya zakładu w godzinach urzędowych.

— **Straż obywatelska we Lwowie.** Prezydent miasta Lwowa wydał do mieszkańców następującą odezwę:

Celem współdziałania przy zabezpieczeniu bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańców m. Lwowa, oraz przy utrzymywaniu porządku — postanowiłem w porozumieniu z odnośnymi czynnikami — utworzyć we Lwowie na czas trwania wojny miejską straż obywatelską.

Regulamin dla tej straży został już zatwierdzony.

Do straży tej przyjęty być może każdy mieszkaniec m. Lwowa fizycznie uzdolniony.

Podanie o przyjęcie do straży przy dołączeniu dokumentów osobistych — należy wnosić do prezydenta miasta.

Wzywam wszystkich mieszkańców m. Lwowa do jak najliczniejszego przystępowania do tej straży.

Bliższe szczegóły zostaną w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

— **Prezydym wyższego sądu krajowego we Lwowie** podaje do wiadomości, że wszyscy urzędnicy sędziowscy i kancelaryjni, oficyanci kancelaryjni, organa nadzoru więziennego i podurzędnicy domów więziennych, dalej podurzędnicy i słudzy sądowi, którzy w wojsku służyli i należą do pospolitego ruszenia, a dotychczas do służby w pospolitem ruszeniu nie zostali powołani, zostają zwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu, a to urzędnicy sędziowscy, kancelaryjni, jakoteż oficyanci kancelaryjni, na mocy reskryptu Ministerstwa obrony krajowej z dnia 21 sierpnia 1914. E. G. 562, a reszta wymienionych wyżej funkcyonaryuszów na podstawie reskryptu tegoż Ministerstwa z dnia 19 sierpnia 1914 E. G. 453.

Co do zwolnionych w powyższy sposób funkcyonaryuszów sądowych mają wszystkie przełożeństwa sądowe przedłożyć Prezydyum wyższego sądu krajowego wykazy sporządzone wedle wzoru 14 postanowień organizujących pospolite ruszenie z dnia 20 czerwca 1907 nr. 150 d. u. p.

— **Koncesya na aptekę.** Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Stefanowi Stanisławowi Panasińskiemu koncesyę na nową aptekę publiczną w Łipnicy dolnej.

† **Wacław Masłowski.** W ostatniej chwili przed zamknięciem numeru, dobiegła nas wieść o śmierci niestrudzonego towarzysza, wytrawnego publicysty polskiego i utalentowanego powieściopisarza. Dobiegła nieoczekiwana, bo ś. p. Wacław Masłowski tak niedawno jeszcze wśród nas zasiadał, nic nie wspominając o nurtującej jego organizm strasznej chorobie. I żal szczery ściska serca po stracie dobrego i serdecznego kolegi, który ćwierć wieku z górą wśród nas pracując, zdobył sobie miłość i szacunek wszystkich. Zanim podamy bliższe szczegóły z jego życia, notujemy już dzisiaj, że ś. p. Wacław Masłowski położył znaczne zasługi około rozwoju Towarzystwa dziennikarzy polskich. w którego zarządzie zasiadał do dnia zgonu, piastując czas jakiś godność skarbnika Towarzystwa.

† **Natalia Dąbczańska,** wdowa po adwokacie krajowym, kobieta wielkich zalet umysłu i serca, matka znanej kolekcyonerki dzieł sztuki, szanowanej w mieście naszem p. Heleny z Dąbczańskich Budzynowskiej i profesorowej Uniwersytetu naszego p. Feliksowej Gryzieckiej, zmarła wczoraj we Lwowie, w 91 r. życia.

Pogrzeb sędziwej matrony, która z młodzieńczym zapałem interesowała się sztuką polską i wedle sił pomagała córce swojej w popieraniu tej sztuki, odbędzie się we wtorek, 25 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Cytadeli l. 3 na cmentarz Łyczakowski.

— **Wozy rossyjskie kolei elektrycznej.** Miasto Odessa zamówiło było w fabryce belgijskiej Cardeville wozy dla swej kolei elektrycznej. Pięć wozów wyszło poza granice Galicyi, którędy szedł transport koleją tych wozów, w przeddzień wybuchu wojny, natomiast trzy wozy utknęły we Lwowie i jako kontrabanda wojenna zostały zatrzymane i zajęte. Wozy przedstawiają wartość około 90 tysięcy koron. Onegdaj zostały te wozy wyładowane i przewiezione do remizy, gdzie oglądały je tłumy ciekawych, zwabionych niezwykłym wyglądem nowego nabytku. Wszystkie trzy wozy są jedno-klasowe, bez motorów, zatem do przyczepiania. Dwa mają wewnętrzne urządzenia, podobne, jak nasze wozy przyczepne, to jest z ławkami wzdłuż ścian, jeden zaś wóz ma urządzenie z ławkami poprzecznemi, jak w przechodnich wagonach kolejowych. Wozy są dłuższe od naszych i wyższe.

— **Jedenastu synów poszło pod sztandary.** Jeden z włościan w Koblach, w Przedarulanii, ma w armii austro-węgierskiej jedenastu synów, którzy jako byli wojskowi powołani zostali obecnie pod broń.

— **Samochody** były dotąd zatrzymywane przez posterunki zapomocą nawoływania. Ponieważ. mogłoby się wydarzyć, że szofer nie dosłyszy wołania i nie stanie, a straż byłaby zmuszona zrobić użytek z broni palnej, otrzymały posterunki chorągiewki przeważnie białe na dzień i latarki na noc; mają one ustawiać się tak, aby je z samochodów widziano i wywijać kilka razy w półkolu chorągiewką, a w nocy latarką i równocześnie nawoływać, aby samochód stanął.

△ **Zgubiono:** srebrny zegarek z łańcuszkiem, bronzowy pulares z drobną kwotą.

△ **Znaleziono:** w pobliżu głównego dworca kolejowego pulares, zawierający drobną kwotę; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: żakiet damski, laskę, parasol, krzyżyk i pulares.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w sobotę dorożkarza Nechemiasza Brendla, który w bezwstydny sposób napastował w ulicy Karola Ludwika przechodzące tamtędy kobiety.

W kościele OO. Franciszkanów skradziono p. Michalinie Miklasiewiczowej czarną torebkę, zawierającą 200 kor. w dwu banknotach po 100 kor., 10 marek w złocie i przepustkę na wyjazd do Żółkwi.

Za rozebranie na opał pół dachu z budynku, należącego do browaru Kiselki, oddano do aresztów policyjnych: Julię Dobek, Katarzynę Kumoszek, Annę Mostowską, Zofię Cegielną, Natalię Chruszczównę i Maryę Szwec.

W ulicy Wałowej przytrzymano Wiktora Miśkę, a w Rynku 12-letniego Iwana Fliszczaka i 11-letniego Stanisława Jagdę na kradzieżach kieszonkowych.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** W sobotę na przedstawieniu „Pajaców“ i „Małżeństwa z loteryi“ było rojno i wesoło. Publiczność, wiele z prowincyi, bawiła się świetnie do godz. 11 w nocy.

Wczoraj na „Kościuszce pod Racławicami“ było mnóstwo osób, w tem wielu z naszych militarnych organizacyj. Gorąco, owacyjnie oklaskiwano każdy akt i wykonawców.

Niebawem ujrzymy piękną sztukę patryotyczną „Obrona Częstochowy“, dawno już nie graną na naszej scenie. Wystawiona ona zostanie z udziałem prawie całego personalu teatralnego, który pilnie odbywa z niej próby. Przedstawienie, jak nas informowano, zapowiada się pod każdym względem świetnie i budzi duże zainteresowanie w kołach publiczności lwowskiej, która napewno tłumnie się zjawi.

*Zastępca.*

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Wojna.

**Kraków,** 24 sierpnia. Dyrekcya policyi odstawiła, po przesłuchaniu, do sądu wojskowego kilkunastu prowokatorów, przywiezionych tu z terenu Królestwa Polskiego. Postępowanie w sądzie wojskowym pójdzie szybkim krokiem. Kilkunastu prowokatorów pozostało jeszcze w aresztach policyjnych, między nimi policyanci i strażnicy ziemscy. Aresztowano także w Królestwie kilkunastu prowokatorów, wysłanych tam w celach szpiegowskich i w celu szerzenia niepokojących wieści.

**Kraków,** 24 sierpnia. Przykłady wielkiej ofiarności na rzecz legionów polskich przytaczają tutejsze dzienniki. Włościanie Raby Wyżnej, zdolni do noszenia broni, wybierają się do służby w legionach na swych własnych koniach, nadto zebrali dużo żywności dla strzelców i odstawiają ją na własnych furmankach do Krakowa. Pewna właścicielka górskiego majątku wysłała do legionów polskich urzędników gospodarczych, zaopatrzywszy ich w konie, mundury i gotówkę. Wstąpili oni do pierwszego plutonu konnego „Sokoła“.

**Wiedeń,** 24 sierpnia. Z głównej kwatery prasowej donoszą urzędownie:

Czyny naszych wojsk w dotychczasowej kampanii przechodzą wszelkie pochwały. Dotyczy to przedewszystkiem stojącej obecnie na pierwszym planie konnicy z armii i z obrony krajowej. Konnica dokonywa cudów waleczności. Także nasi lotnicy mają sposobność odznaczenia się szczególnem męstwem i ważnymi sukcesami. Wojska pospolitego ruszenia tak bardzo się odznaczyły, że głównodowodzący Najd. Arcyksiążę Fryderyk skorzystał ze sposobności, aby wielu pospolitakom nadać dekoracye. Dzięki wydanym zarządzeniom zaopatrzenie wojsk jest bez zarzutu a stan zdrowia wszędzie nadzwyczaj dobry.

**Wiedeń,** 24 sierpnia. Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie:

Wojskowy balon niemiecki „Schütte Lanz“ dokonał 22 b. m. wzlotu ze swej stacyi na Śląsku przez Częstochowę, Kielce na południe od Iwangrodu i na południe od Lublina aż do głównej kwatery austryacko-węgierskiej. Balon kilkakrotnie wystawiony był na ogień nieprzyjacielski, nie poniół jednak żadnej szkody.

**Wiedeń,** 24 sierpnia. Dziś rano przyjechali tu pierwszy raz ranni z północnego terenu wojny.

Na dworcu kolei Północnej zgromadził się wielki tłum publiczności, witając serdecznie powracających z placu boju. Pierwszy transport wynosił około 340 osób, między niemi było 15 oficerów, oraz jeden ranny lekarz wojskowy.

**Serajewo,** 24 sierpnia. Według opowiadania rannych tu przywiezionych, przy zwycięskich dla nas walkach koło Wyszegradu i Rudo toczył się bój z nadzwyczajną zaciekłością. Nasze wojska, które biły się mężnie i z podziwu godną brawurą, zadały nieprzyjacielowi ogromne straty. Z okoliczności, że w rowach strzelniczych znaleziono 500 zabitych, można wnioskować, że straty po stronie serbskiej są nadzwyczaj wielkie. Że także po naszej stronie straty były znaczne, przypisać to należy przedewszystkiem męstwu i pogardzie śmierci, z jakiemi nasze wojska rzuciły się na nieprzyjaciela. Oficerowie zapewniają, że naszych żołnierzy po prostu nie można było utrzymać i że dla nich atak na bagnety jest najmilszą metodą walki.

**Berlin,** 24 sierpnia. Z Serajewa nadeszła po południu do sztabu admiralicyi marynarki następująca wiadomość: W dniu 20 sierpnia zajęto stanowiska serbskie na wysokości 95 D. koło Wyszehradu. Z marynarzy pierwszej linii trzech zabitych, 2 oficerów i 21 żołnierzy rannych. Zachowanie się załogi jest wzorowe. — Podpisano: major Schneider.

(Idzie o oddział niemiecki, przydzielony swego czasu do Skutari, który po odejściu ze Skutari przyłączył się do operacyj austryackich. *Przypisek Biura Korespondencyjnego*).

**Berlin,** 24 sierpnia. (Wolf) Celem ulżenia wielkiej biedzie, w jakiej znalazło się wielu przebywających w państwie niemieckiem Rossyan, utworzyły się wczoraj w obecności odnośnych władz w lokalu Banku Niemieckiego dwa komitety, złożone z Niemców i Rossyan. Jeden z nich ma zająć się zbieraniem składek wśród przebywających tu zamożnych Rossyan, a drugi ma udzielać wsparć z zebranych pieniędzy.

**Berlin,** 24 sierpnia. O znaczeniu ostatnich zwycięztw na zachodnim terenie wojny donoszą do tutejszych dzienników sprawozdawcy z głównej kwatery:

Także wojska niemieckiego następcy tronu miały do czynienia z kilku francuskimi korpusami. Marsz na północ i południe od Longwy i atak Niemców przeprowadzony był z takim zapałem, że odwrót Francuzów w kilku miejscach, jak to się stało także na południe od Metzu, przemienił się w ucieczkę w pełnym popłochu.

Wysłana naprzód dywizya konnicy znalazła drogę zasłaną karabinami, inną bronią i amunicyą oraz tornistrami. Zwycięstwa następców tronu bawarskiego i niemieckiego i ofenzywa wojsk niemieckich rozerwały armię francuską. Uwzględnić należy, że posuwanie się naprzód piechoty niemieckiej dokonało się częściowo w okolicy lesistej, nie mogło więc być ułatwione ogniem artyleryi.

**Berlin,** 24 sierpnia. (Biuro Wolfa). Parowiec włoski „Ancona“, który wypłynął z Nowego Jorku do Neapolu, przytrzymano w pobliżu Gibraltaru. Niemców obowiązanych do służby wojskowej w liczbie 70, którzy byli na pokładzie tego parowca, uznano za jeńców i odstawiono do Gibraltaru. Wśród pojmanych jest także syn dyrektora Banku niemieckiego Herrmann.

**Berlin,** 24 sierpnia. Biuro Wolfa otrzymuje z Nowego Jorku doniesienie: Rząd angielski zakazał wszystkim firmom angielskim zawierania interesów z takiemi zagranicznemi firmami, w których uczestniczą firmy niemieckie lub też niemieccy akcyonaryusze. Ten zakaz zmierzający jawnie do zniszczenia niemieckiej konkurencyi handlowej, dotknie boleśnie wiele firm amerykańskich. Postępowanie rządu angielskiego wywołuje tu zdziwienie.

**Paryż** via Rzym, 24 sierpnia. Agencya Havasa donosi, że ze względu na konieczne wydatki jakie czekają Belgię z powodu wojny, Francya i Anglia postanowiły pożyczyć Belgii 500,000.000 franków. Francya i Anglia złożą się na tę kwotę po połowie. Suma ta trzymana jest do dyspozycyi Belgii.

**Konstantynopol,** 24 sierpnia. Jeden z oficerów, który powrócił na pokładzie parowca „Reszyd basza“ z Londynu opowiada, że oba tureckie dreadnoughty „Sułtan Osman“ i „Reszidje“ skonfiskowane zostały w chwili, kiedy wojna niemiecko-angielska nie była jeszcze wypowiedziana. Konfiskata nie może być więc usprawiedliwiona, zwłaszcza, że Anglia nie skonfiskowała żadnego innego okrętu, będącego w dokach angielskich w budowie.

Studenci tureccy, którzy powrócili na pokładzie „Reszyda baszy“ przedstawiają, że wewnętrzne położenie w Anglii jest złe, ponieważ opinia publiczna przeciwna jest wojnie, opozycya wzrasta i grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo wybuchu zaburzeń robotniczych.

**Konstantynopol,** 24 sierpnia. Półurzędowo podają do wiadomości, że ambasador angielski z polecenia swego rządu zawiadomił Portę, że konfiskata obu dreadnoughtów tureckich, jakoteż obu chilijskich kontrtorpedowców nastąpiła z konieczności wojskowych wedł g zwyczaju, przestrzeganego od dawna przez Anglię w razie wojny. Ambasador oświadczył dalej, że rząd angielski ubolewa żywo, że musiał zatrzymać dwa okręty, dla których zakupna turecki naród poniósł tak wielkie ofiary. Anglia ubolewa tembardziej, że wypadek ten wywołał ni porozumienia w opinii publicznej otomańskiej. Celem usunięcia tych nieporozumień podaje się do publicznej wiadomości, że rząd angielski upoważnił ambasadora, aby Porcie oświadczył po formie, iż okręty te mają być Turcyi zwrócone na wypadek, gdyby ich Anglia podczas wojny nie potrzebowała.

**Konstantynopol,** 24 sierpnia. Przybyli tu oficerowie i załoga zabranych przez Anglię okrętów wojennych „Reszadje“ i „Sułtan Osman“.

**Konstantynopol,** 24 sierpnia. Wiadomość o wielkiem zwycięstwie Niemców wywołała tu wielką radość.

**Petersburg** *via* **Berlin,** 24 sierpnia. Prezydent Rady państwa Akimow umarł.

---

**Rzym,** 24 sierpnia. *Corriere d'Italia* donosi, że kardynałowie postanowili, aby konklawe zebrało się w poniedziałek, 31 sierpnia po południu. Po odprawieniu ostatnich obsekwij Kolegium święte zbierze się w kaplicy św. Pawła, gdzie przed południem będzie celebrowana Msza św. do Ducha św. Nastąpi potem przemówienie łacińskie *Pro eligendo Pontifice,* a następnie zaczną się przepisane rytuałem formalności odosobnienia.

**Rzym,** 24 sierpnia. Do *Giornale d'Italia* donoszą z Bari: Dzieci księcia albańskiego przybyły tu dziś rano z Durazza i udały się w dalszą podróż do Neuwied.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

## NADESŁANE.



**Przyjechali do Lwowa**

dnia 24 sierpnia 1914.

HOTEL GEORGEA: Pp.: J. Gromnicki z Laszkowiec.

HOTEL EUROPEJSKI: P.: J. Asłan z Baworowa, J. Zawisłowski z Kopyczyniec, K. Łukasiewicz z Buska.

## CENNIK
### IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

| | Waluta koronowa płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 605·— | 615·— |
| Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł. | 362·— | 372·— |
| Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze | 483·— | —·— |
| Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron | —·— | —·— |
| **II. Listy zastawne za 100 koron.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem. | —·— | —·— |
| Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l. | 89·— | 89·70 |
| Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l. | 82·— | 82·70 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l. | 89·50 | 90·20 |
| Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l. | 84·20 | 84·90 |
| Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l. | 89·50 | 90·20 |
| Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l. | 89·50 | 90·20 |
| Zemelny Bank hipoteczny Lwów | 89·80 | 90·50 |
| [1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 94·— | 94·70 |
| Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l. | 86·30 | 87·— |
| [1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l. | 81·— | 81·70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l. | 87·30 | 88·— |
| **III. Obligi za 100 koron.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Galic. fund. propin. 4 pr. | 99·— | —·— |
| Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.) | 88·20 | 89·90 |
| Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.) | 80·70 | 81·40 |
| Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr. | 80·70 | 81·40 |
| Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893 | 80·30 | 81·— |
| " " 4 pr. z r. 1908 | 79·60 | 80·30 |
| [2]) " miasta Lwowa 4 pr. | 80·— | 80·70 |
| " " " 4 pr. | 79·30 | 80·— |
| " " " 4 pr. | 78·— | 78·70 |
| " " Krakowa | 80·50 | 81·20 |
| **IV. Monety.** | | |
| Dukat cesarski | 11·35 | 11·47 |
| 20 frankówka | 19·06 | 19·18 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 250·— | 252·— |
| 100 " " papierowych | 251·— | 253·— |
| 100 marek niemieckich | 117·75 | 118·40 |

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 78·60 | 78·80 |
| styczeń-lipiec | 78·60 | 78·80 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 81·80 | 82·— |
| kwiecień-październik | 82·20 | 82·40 |
| " z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 1680·— | 1720·— |
| " " 1860 po 100 zł. 4 prc. | 412·— | 417·— |
| " " 1864 po 100 zł. | 670·— | 690·— |
| " " 1864 po 50 zł. | 320·— | 330·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 98·50 | 98·70 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 79·— | 79·20 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 84·45 | 85·45 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 102·40 | 103·40 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 105·30 | 106·30 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) | 84·10 | 85·10 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 83·25 | 84·25 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye) | 426·— | 431·— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 100·50 | —·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 115·— | —·— |
| Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 84·80 | 85·80 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 82·75 | 83·75 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 82·35 | 83·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 91·25 | 92·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.) | 91·50 | 92·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 91·50 | 92·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 86·50 | 87·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 90·50 | 91·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 87·50 | 88·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc. | 87·10 | 88·10 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc. | 83·25 | 84·25 |
| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 84·25 | 85·25 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr. | 102·50 | 103·50 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | —·— | —·— |
| " " w wal. kor. 4 pr. | 91·— | 94·20 |
| " poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 502·50 | 512·50 |
| " " " 50 zł. (100 kor.) | 250·— | 258·— |
| " obl. pr. regal. Cisy 4 prc. | 277·— | 287·— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Węgier za 100 zł. 4 prc. | 81·10 | 82·10 |
| Kroacyi i Slawonii | —·— | —·— |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 101·— | —·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc. | 80·— | 80·90 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc. | 79·40 | 80·40 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc. | 99·10 | 100·10 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 80·20 | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc. | 92·— | 100·— |
| Tareckie obl. prem. kol. za 400 fr. | 200·25 | 203·25 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom. | | |
| Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 282·— | 292·— |
| " " " " 1889 3 pr. | 236·— | 246·— |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 91·20 | 92·20 |
| " " 50 lat w.k. 4 pr. | 91·50 | 92·50 |
| Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l. | 89·50 | 90·50 |
| Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr. | 98·10 | 99·10 |
| Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l. | 89·— | 90·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr. | 89·— | 90·— |
| " " " " los. 50 l. 4½ pr. | 89·— | 90·— |
| " " " " 60 l. 4 pr. | 82·— | 83·— |
| Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l. | 80·30 | 81·30 |
| " " " " 4 pr. los 41 l. | 87·25 | 88·25 |
| " " " " 4 pr. starsze | 94·— | 95·— |
| " " " " 4½ pr. 52 let. | 87·50 | 88·50 |
| Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 89·25 | 90·25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr. | 88·25 | 89·25 |
| Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr | 80·75 | 81·75 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł. nom. | | |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr. | 75·85 | 76·85 |
| Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc. | 81·60 | 82·60 |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 złr. 5 prc. | —·— | —·— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882 | 106·— | 107·— |
| Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc. | 104·— | 105·— |
| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr. | 23·50 | 27·50 |
| Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr. | 487·— | 497·— |
| Clary 40 złr. m. k. | —·— | —·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 złr. | 56·50 | 60·50 |
| Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr. | 45·— | 49·— |
| " " węg. Tow. 5 złr. | 25·50 | 29·50 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr. | —·— | —·— |
| **J. Akcye Banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 318·50 | 319·50 |
| Gal. banku dla han. i przem. 200 złr. | 366·— | 370·— |
| Peszt. Banku handlu i przem. | 3420·— | 3430·— |
| Zakł. kred. dla handlu 400 kor. | 484·50 | 485·50 |
| Węg. Banku kredyt. 200 złr. | 735·50 | 736·50 |
| Dolno-austr. tow. esk. 400 kor. | 689·50 | 690·50 |
| Gal. banku hip. 200 złr. | 604·— | 606·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł | 459·50 | 460·50 |
| " Austro-węg. 1400 kor. | 1943·— | 1953·— |
| " Związku (Unionbank) 200 zł. | 534·50 | 535·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 276·50 | 277·50 |
| Zivnostenska banka 100 złr | 255·50 | 256·25 |
| **K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr. | 400·— | 410·— |
| " " akc. zakład. 200 złr. | 398·— | 404·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 958·— | 968·— |
| Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk. | 4770·— | 4790·— |
| " Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | 364·— |
| " Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł. | 483·— | 487·— |
| " Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 290·— | 295·— |
| **L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr. | 721·50 | 722·50 |
| Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr. | 2042·— | 2062·— |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr. | 777·— | 779·— |
| Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr. | 231·— | 235·— |
| Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor. | 673·— | 683·— |
| Schodnicy 500 kor. | 337·— | 343·— |
| Tar. zarz. tytoniow. 500 franków | 345·— | 349·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Niemieckie Banki | 118·17½ | 118·37½ |
| Włoskie Banki | 95·82½ | 95·97½ |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 prc. | 24·24¾ | 24·28¾ |
| Paryż za 100 franków | 96·27½ | 96·47½ |
| Petersburg za 100 rubli 4½ prc. | 251·25 | 252·25 |
| Szwajcarskie Banki | 96·25 | 96·40 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·42 | 11·46 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·29 | 19·33 |
| 20-markówka | 23·63 | 23·67 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 118·17½ | 118·37½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95·70 | 95·90 |
| Ruble | 251·37½ | 252·37½ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 294/14 (17) (2248)

Edykt.

Dnia 2 września 1914 o godzinie 8·45 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 19, odbędzie się licytacya 2/8 części realności obj lwh. 1294 gminy Demycze, Jana Baranowskiego własnej, składającej się z domu z ogrodem.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 187 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 125 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, 30 kwietnia 1914.

---

L. 170/14 II. (2166)

Obwieszczenie.

C. k. Zarząd domu więziennego w Czortkowie rozpisuje po myśli rozporządzenia wszystkich Ministerstw z dnia 3 kwietnia 1909 Nr. 61 Dz. u. p. publiczną licytację ofertową na dostawę mąki, artykułów strączkowych i innych produktów spożywczych, potrzebnych do żywienia więźni, oraz żyta na czas od 1 października 1914 do ostatniego września 1915, a to w przybliżeniu:

mąki pszennej nr. 1 — 1500 kg.,
mąki zapraszkowej nr. 6 — 2000 kg.,
mąki pszennej nr. 3 — 800 kg.,
mąki kukurudzianej 1700 kg.,
krup hreczanych 1500 kg.,
krup jaglannych 1000 kg.,
krup jęczmiennych 2000 kg.,
grochu żółtego 2500 kg.,
fasoli białej i czerwonej 2500 kg.,
pencaku 2000 kg.,
grysiku pszennego 200 kg.,
ryżu 200 kg.,
żyta 30.000 kg.,
kminu 200 kg.

Podstawę do wypośrodkowania cen ma stanowić opust w procentach od każdoczesnej ceny targowej, zapodanej urzędownie każdego miesiąca przez urząd gminny miasta Czortkowa, ewentualnie ceny stałe zapodane przez oferenta.

Wszystkie artykuły żywności mają być najlepszej jakości, a z wyjątkiem ryżu produktem austryackim.

Ceny rozumieją się z dostawą do c. k. Zarządu domu więziennego.

Dostawa ma być uskuteczniona na każdorazowe zamówienie c. k. Zarządu domu więziennego, któremu przysługuje prawo na wypadek niedotrzymania oznaczonego terminu zakupienia zamówionych artykułów gdziekolwiek na koszt i niebezpieczeństwo dostawcy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można każdego dnia w kancelaryi c. k. Zarządu między godziną 11 a 1 w południe.

Zamknięte, należycie ostemplowane, opieczętowane, własnoręcznym podpisem i dokładnym adresem oferenta zaopatrzone oferty, zawierające przedmiot dostawy, ceny względnie opust od cen targowych w cyfrach i słowach jakoteż i stwierdzenie, że oferent warunkom dostawy się poddaje — należy odesłać do c. k. Zarządu domu więziennego najpóźniej do dnia 5 września 1914 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert w Prezydyum c. k. sądu obwodowego, przyczem oferenci mogą być obecni.

Oferty muszą być na stronie zewnętrznej zaopatrzone napisem „Oferta N. N." — przy wymienieniu artykułu dostawy.

Dowolny wybór oferenta dla pojedynczych artykułów żywności zastrzega się.

Na zabezpieczenie dotrzymania warunków oferty winien oferent złożyć wadyum w wysokości 5 proc., w razie zaś otrzymania dostawy kaucyę w wysokości 10 prc. wypośrodkowanej wartości dostaw.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające, albo po upływie terminu wyznaczonego nadesłane — nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd domu więziennego.
Czortków, 17 sierpnia 1914.

---

Z. 1002/1 IV. (2227)

Die seitens der k. k. Nordbahndirektion veröffentlichte Ausschreibung des Bedarfes an Werkstättenschnittholz Brennholz und Holzkohle für das Jahr 1915 wird hiemit widerrufen und auf einen späteren Zeitpunkt verschoben.

Wien, im August 1914.
K. k. Nordbahndirektion.

---

Z. 1038 1 IV. (2288)

Die seitens der k. k. Nordbahndirektion veröffentlichte Ausschreibung des Bedarfes an Rüböl für die Zeit vom 1 Oktober 1914 bis 30 September 1915 wird hiemit widerrufen und auf einen späteren Zeitpunkt verschoben.

Wien, im August 1914.
K. k. Nordbahndirektion.

L. cz. E. 2219/14 (4) (2209)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 go września 1914 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze nr. 5, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 338 gminy Bojowice,
b) realności lwh. 134 gminy Bojowice,
c) realności lwh. 257 gminy Bojowice,
d) 3 10 części realności lwh. 97 gm. Bojowice,
e) połowa realności lwh. 7 gminy Bojowice,
f) realności lwh. 574 gm. Bojowice.

Wartość szacunkowa:
ad a) 830 kor.,
ad b) 4185 kor.,
ad c) 305 kor. 50 h.,
ad d) 49 kor. 95 h.,
ad e) 103 kor. 50 h.,
ad f) 278 kor 50 h.

Najniższa cena:
ad a) 553 kor. 33 h.,
ad b) 2790 kor.,
ad c) 203 kor. 66 h.,
ad d) 33 kor. 30 h.,
ad e) 69 kor.,
ad f) 185 kor. 67 h.

Ponizej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Mościska, 21 lipca 1914.

# Wyroki prasowe.

Zl. 95 (10350)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1914, Pr. VIII 1/14, die Weiterverbreitung des Flugblattes mit der Überschrift: „N. J. B Warum wird die Predigt Jesu im ‚Christentum' niemals ‚zur frohen Botschaft' für die Menschheit werden?" wegen der Stelle von „weil die erlösende Kraft der Predigt Jesu" bis „kämpfen lehrte" nach § 122 d, St. G. und § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkentnisse vom 20 April 1914, Pr. VIII. 2/14, die Weiterverbreitung der Postkarte mit Anpreisung der „Neu-Jesu Bewegung" wegen der Stelle von „Denn für sie steht" bis „auf uns wirken lassen" nach § 122 d, 303 St. G. und § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1914, Pr. VIII 4/14, die Weiterverbreitung des Flugblattes mit der Aufforderung zur Subskription auf die Broschüre „Der Neu-Jesu-Gedanke" wegen der Stelle von „Los" bis „Christentum" nach § 122 d St. G. und 493 St. P. verboten.

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 20 April 1914, Pr. VIII. 3/14, die Weiterverbreitung des Flugblattes, betreffend die „Neu-Jesu-Bewegung", mit Anpreisung von Broschüren und Abhandlungen über diese Bewegung, wegen der Stelle von „Der Gründer der N. J. B wird" bis „erreicht werden wird" nach § 122 d St. G. und § 393 St P. O. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr 46/14, die Weiterverbreitung der Nummer 736 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 12 April 1914 wegen der Artikel: „Frühlingsahnen — Osterhoffnung" in den Stellen von „So sehnen auch wir" bis „Licht und Freiheit", von „Wir sollen unsere Haut" bis „ausspielen zu können", von „Ein Umblick auf" bis „nicht dauern", von „Bei uns aber in Klösterreich" bis „ausgeliefert", von „Es ist ein Regiment" bis „vornimmt", von „Ewig jung bleibt" bis „Henkerstir..", von „dem neuen Klösterreich gegenüber" bis „in Trümmer gehen"; „Schach den Deutschen" von „Darum steht unsere Bedeutung" bis „machen wollten"; „Werden sie endlich ‚aufdrah'n'?" von „nämlich durchgehen" bis „rom ..."; „Vor Gott sind alle Menschen gleich" von „Die Stellvertreter Gottes" bis „Geldsack" nach § 65 a, 122 b, und 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1914, Pr. I 140/14, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Mlade Podripsko" vom 18 April 1914 wegen des Artikels: „Feuilleton" in der Stelle von „To je kriku" bis „postarano!" nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1914, Pr. 17/14, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Volkswille" vom 20 April 1914 wegen der Stelle von „Wahrhaftig, auch der verbissenste" bis „nicht dauernd hindern" des Artikels: „Ein Wort an den Staatsanwalt in Brüx" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1914, Pr. 18/14, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Wahrheit" vom 21 April 1914 wegen der Stelle von „Wahrhaftig, auch der verbissenste" bis „dauernd hindern" des Artikels: „Ein Wort an den Staatsanwalt in Brüx" nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sibenik hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1914, Pr. VI. 8/14, die Weiterverbreitung der Nummer 929 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec" vom 18 April 1914 wegen der Artikel: „Progonstva sudaca" in den Stellen von „Progonstva Sudaca" bis „c. k. suca P. D", von „da o tom" bis „doznalo je nista", von „Vojnicki su" bis „on ce to platiti"; „Americki Hrvati" von „Nasi izseljenici" bis „americkih emigranata" nach § 300 und 305 St G. verboten.

Zl 96 (10351)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1914, Pr. XXXV 162/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 90 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt" vom 21 April 1914 (12 Jahrgang) durch den Leitartikel: „Wie die czechische Soldateska in Tirol haust" auf Seite 1, Spalte 2—3, von den Worten „So etwas ist einfach unerhört" und bis „durch die czechische Soldateska schüren lassen will" das Verbrechen nach § 58 c St G und das Vergehen nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 23 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1914, Pr. XXXV 163/14, auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Österreichisch-ungarische Heeres-Zeitung" vom 20 April 1914, und zwar die Stelle im Leitartikel mit der Überschrift: „Die Nimmersatten' von „Ein Geserres zu machen, das" bis „wenn immer, entgegenzutreten gewohnt sind" (Seite 1, Spalte 1 und 2) das Vergehen nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 April 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1914, Pr. VII 28 14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Mir" vom 25 April 1914 wegen der Stelle von „Vladni zastopnik" bis „skrajni cas!" des Artikels. „Ponesrecen hujskaski dan v Sincivasi" nach § 300 und 488 St. G und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1914, Pr. 67/14, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Stampa" vom 15—16. April 1914 nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1914, Pr. 69/14, die Weiterverbreitung der Nummer 103 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia" vom 15 März 1914 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1914, Pr. 68/14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 249 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" (Morgenausgabe) vom 16 April 1914 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1914, Pr. 7/14, die Weiterverbreitung der Nummer 4172 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 20 April 1914 wegen der Stellen von „Una delle pagine piu belle" bis „fede rimasta ferma", von „Nella grande cospirazione" bis „dove cadde ferito" des Artikels: „Un superstite dei Mille" nach 305 St. G verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1914. Pr. 6/14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: La Gioventu socialista", ddo. Parma 15 April 1914, nach § 63 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1914. Pr. I 143/14, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Dobra kopa" vom 24 April 1914 wegen der Stelle von „Nu, rozmyslel se" bis „pol cie" des Artikels (Gedichtes): „Pan doktor Sviha zaluje" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1914, Pr. I 141/14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Zar" vom 23 April 1914 wegen des Artikels „Z vojenske nemocnice" nach § 300 St G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkentnisse vom 24 April 1914, Pr. 71/14 die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Die Kritik" vom 15 April 1914 wegen der Artikel: „Am Pranger", „Fries: Verantworten...", „Auffallend schöne...", „Die Kinoreferent...", „Fries: Da lassen ..." und „Dem Baron..." nach § 300 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1914, Pr 11/14, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Sloboda" vom 22 April 1914 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Kvalifikacije kod nasih sudova" nach § 300 St G. verboten.

Zl. 98 (10353)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1914, Pr. I 144/14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Lid" vom 22 April 1914 wegen der Stellen von „Vojensky rozpocet" bis „remeny" des Absatzes: „Politicke zpravy"; von „Pri dnesnich pomerech" bis „monarchy" des Artikels: „Rusky casopis: Novoje Vremja" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1914, Pr I 147/14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Zajmy kovodelniku" vom 22 April 1914 wegen der Stelle von „Aby delnicka verejnost" bis „strojni mechanik" des Artikels: „Kovodelnici. Nusle" in der Rubrik: „Nas obzor" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1914, Pr. I 148/14, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „Cas" vom 24 April 1914 wegen der Stelle von „Tento vyrok byl" bis „Jezis" des Artikels: „Zajimave rozhodnuti kasacniho soudu" in der Rubrik: „Soudni sin" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1914, Pr. 19/14, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Hornicke listy" vom April 1914 wegen der Stelle von „Prave nyni jsme" bis „nebylo lze provesti" des Artikels: „Rozvrat"; des Artikels: „Prvni kveten a asentierka" nach § 300 St G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1914, Pr. 6/14, die Beschlagnahme der Nummer 13 der Zeitschrift: „Jicinsky kraj" vom 26 April 1914 wegen des Artikels: „Zprava obecni revise" nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1914, Pr. V. 4/14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Moravsky jih" vom 24 April 1914 wegen des Artikels: „Pohansky kult" bis inklusive der Worte „Zvyky pohanske vubec" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 99 (10354)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Steyr hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1914, Pr. 1/14, die Weiterverbreitung der in Steyr ausgegebenen Druckschrift (Flugblatt): „Einladung zu der am Samstag, den 25 April 1914, 8 Uhr abends im Gasthaussaale des Herrn Feigl ‚Zu den drei Mohren', Steyr, Kirchengasse Nr. 9, stattfindenden Protestversammlung", endigend mit den Worten „Der Einberufer" ohne Angabe des Druckortes, des Namens des Druckers und Verlegers wegen seines ganzen Inhaltes nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1914, Pr. VII 17/14, die Weiterverbreitung der 16. Folge der Zeitschrift: „Grobian" vom 23 April 1914 wegen der Stellen Seite 3, Spalte 2, von „Und die Pfaffen" bis „Kanzeln runter"; Seite 4, Spalte 1, von „Kann von der" bis „aufgeraumt wird"; Seite 4, Spalte 2, von „Da dem aber" bis Seite 5, Spalte 2, von „Das Volk sollte" bis von „Leider können"; Seite 5, Spalte 2, von „Es ist eben alles" bis Seite 6, Spalte 1, „Denken zu halten"; Seite 6, Spalte 2, von „Freilich, wenn" bis „Erhörungen"; Seite 6, Spalte 2, von „Die Heruspices sind" bis „Himmel zu kommen"; Seite 6, Spalte 2, von „Besonders der" bis „die nichts geben" nach § 63, 122 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1914, Pr VII 29/14, die Weiterverbreitung der Nummer 849 der Zeitschrift: „Dan" vom 2. April 1914 wegen der mit „Celje" beginnenden und mit „Slovenska mladina" beziehungsweise mit „narodne list" endenden, auf Seite 2, Spalte 2, abgedruckten drei Notizen nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1914, Pr 70/14, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „Edinost" vom 2. April 1914 wegen der Stellen von „Zapostavljanje sodnopisarniskih" bis „Podgradu Matavunu i t. d." und von „Razvidno je torej vsestransko" bis „take kricece razmere" mit Inbegriff des Titels des Artikels: „Zapostavljanje sodnopisarniskih .. na Primorju" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1914, Pr. 10/14, die Weiterverbreitung der Nummer 799 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 23 April 1914 wegen der Stelle von „... non dimentichiamo" bis „della Religione" des Artikels: „All'erta" und von „C'e chi teme" bis „pure un vescovo" des Artikels „Monsignor Pederzolli fa politica" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2. April 1914, Pr 14/14, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Vorwärts" vom 28 April 1914 wegen der Stellen von „Bekanntlich" bis „genasführt" und von „Als sich" bis „entpuppte" des Artikels: „Drakonische Strafen für Majestätsbeleidigungen" nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1914, Pr. 12/14, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Pučka sloboda" vom 25 April 1914 wegen des ganzen Inhaltes des Leitartikels; „Jesmo li duzni davati redovinu" nach § 302 St. G. verboten.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 293/14 (222.)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Tymińskiemu, synowi Matija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Oleksę Nychn. cza pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31 sierpnia 1914 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Andryja Tymińskiego ustanawia się p. dr. Starucha, adwokata w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 4 lipca 1914.

L. XVII 7008/70

# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 15 do 22 sierpnia 1914.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Pryszczyca | Bóbrka | Horodysławice gm. i ob. dw. (7 zagr), Wodniki (10 zagr.); |
| | Bochnia | Chełm (7 zagr.), Łapczyca (20 zagr.), Wola Zabierzowska (39 zagr.); |
| | Brzesko | Niedzieliska (4 zagr.), Rajsko (21 zagr.), Włoszyn ad Szczurowa (14 zagr.); |
| | Chrzanów | Czerna (2 zagr.), Długoszyn (4 zagr.); |
| | Dąbrowa | Bolesław (68 zagr.), Bieniaszowice (49 zagr.), Biskupice (2 zagr.), Borki ob. dw. (1 zagr.), Borusowa (18 zagr.), Demblin (60 zagr.), Gręboszów (21 zagr.), Hubenice (11 zagr.), Kozłów (2 zagr.) Lubiczko (31 zagr) Miechowice Wielkie (16 zagr.), Pałuszyce (15 zagr.), Samocice (4 zagr.), Siedliszowice ob. dw. (1 zagr.), Świebodzin gm. i ob. dw. (10 zagr.), Szczucin (2 zagr.), Wola Gręboszowska (5 zagr.), Wola Rogowska (36 zagr.), Ujście Jezuickie (10 zagr.), Zawierzbie (3 zagr.); |
| | Gródek Jagielloński | Bartatów (8 zagr.), Obroszyn (21 zagr.), Stawczany gm. i ob. dw. (119 zagr.); |
| | Jarosław | Wulka Pełkińska (9 zagr.); |
| | Jaworów | Jazów Stary (5 zagr.), Kurniki gm. i ob. dw. (18 zagr.), Starzyska (53 zagr.); |
| | Kolbuszowa | Krzątka (1 zagr.), Ranischau (8 zagr.), Ranizów (40 zagr.), Trzęsówka (1 zagr.); |
| | Łańcut | Brzyska Wola (35 zagr.), Jastrzębiec (11 zagr); |
| | Lwów | Barszczowice gm. i ob. dw. (88 zagr.), Dublany (2 zagr.), Glinna (1 zagr.), Jaryczów Nowy (116 zagr.), Krzywczyce (4 zagr.), Laszki Murowane gm. i ob. dw. (5 zagr.), Maliczkowice (2 zagr.). Mikłaszów gm. i ob. dw. (19 zagr), Mostki (2 zagr.), Nawarya (6 zagr.), Pasieki Zubrzyckie (1 zagr.), Pikułowice (1 pastw.), Prusy (1 zagr.), Pustomyty (4 zagr), Rudańce (1 zagr.), Wisłoboki gm. i ob. dw. (3 zagr.), Zubrza (11 zagr.); |
| | Mielec | Breń Osuchowski (1 zagr.), Gawłuszowice (34 zagr. i 1 pastw.), Gliny Małe (1 zagr.), Ostrówek (59 zagr. i 1 pastw.), Otałęż gm. i ob. dw. (2 zagr.), Rożniaty gm i ob. dw. (3 zagr.), Sadkowa Góra (6 zagr. i 1 pastw.), Wojków (6 zagr. i 1 pastw.), Wola Zdakowska gm. i ob. dw. (3 zagr. i 1 pastw.), Zaduszniki (1 zagr.), Ziempniów (33 zagr. i 1 pastw.); |
| | Myślenice | Łętownia (6 zagr.), Zawadka (5 zagr.); |
| | Nisko | Pysznica (17 zagr.); |
| | Nowy Targ | Pyzówka (1 zagr. i 1 pastw.); |
| | Przeworsk | Jagiełła (45 zagr. i 1 pastw.), Rozbórz (5 zagr.), Ujezna (46 zagr.); |
| | Rawa Ruska | Rzyczki gm. i ob. dw. (6 zagr. i 1 pastw.), Tarnoszyn (31 zagr. i 2 past.); |
| | Tarnobrzeg | Antoniów (32 zagr.), Dąbrowica (12 zagr.), Dęba (10 zagr.), Domacyny (31 zagr), Dymitrów Duży (12 zagr.). Gorzyce (55 zagr.), Grębów gm. i ob. dw. (11 zagr.), Jastkowice (62 zagr.), Jadachy (8 zagr.), Jeziorko (35 zagr.), Orzechów (18 zagr.). Pniów (80 zagr.), Radomyśl (39 zagr.), Sielec (45 zagr.), Skopanie (25 zagr.). Sokolniki (40 zagr.), Sielec (45 zagr.), Turbia (25 zagr.), Wola Rzeczycka, Wrzawy (6 zagr.), Zalesie Górzyckie (5 zagr.). Zaleszany gm. i ob. dw. (19 zagr. i 1 pastw.), Żabno; |
| | Wadowice | Wieprz (2 zagr.); |
| | Wieliczka | Sieraków (1 zagr.); |
| | Złoczów | Zakomarze (40 zagr.); |
| | Żółkiew | Nahorce (15 zagr.), Sulimów (2 zagr.), Żółkiew (28 zagr.); |
| | Żywiec | Ryceka Górna (1 pastw.), Ujsoły (2 pastw.); |
| Wąglik | Łańcut | Sonina(1 zagr.); |
| | Rudki | Chłopy (1 zagr.); |
| | Tłumacz | Pałahicze ob. dw. (1 zagr.); |
| Szelestnica | Podhajce | Boków (1 zagr.); |
| Nosacizna | Buczacz | Potok Złoty ob. dw. (1 zagr.); |
| | Sokal | Hatowice ob. dw. (1 zagr.), Uhrynów ob. dw. (1 zagr.); |
| Otręt u koni i bydła | Biała | Lipnik (2 zagr.); |
| | Bóbrka | Horodyszcze Cetnarskie (2 zagr.), Hrusiatycze ob. dw. (1 zagr.); |
| | Brody | Komarówka (1 zagr.); |
| | Limanowa | Stara Wieś ob. dw. (1 zagr.); |
| | Stanisławów | Knihinin Wieś (1 zagr.), Pasieczna (3 zagr.); |
| Świerzb u koni | Bóbrka | Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Chodorów (4 zagr.), Horodyszcze Królewskie (2 zagr.), Podsosnów ob. dw. (1 zagr.), Romanów (2 zagr.), Wołoszczyzna (1 zagr.); |
| | Brzeżany | Kalne ob. dw. (1 zagr.); |
| | Czortków | Pauszówka (4 zagr.); |
| | Drohobycz | Podbuż (1 zagr.); |
| | Horodenka | Czernelica (2 zagr.), Dżurków (5 zagr.), Głuszków (2 zagr.), Probabin ob. dw. (1 zagr.), Siekierczyn ob. dw. (1 zagr.); |
| | Kałusz | Nowica (3 zagr.), Siwka Wojniłowska (2 zagr.), Zawadka (3 zagr.); |
| | Kosów | Kobaki (2 zagr.); |
| | Łańcut | Łańcut ob. dw. (1 zagr.); |
| | Nadwórna | Dora (1 zagr.); |
| Świerzb u koni | Oświęcim | Harmęże (5 zagr.), Zaborze (1 zagr.); |
| | Podhajce | Bożyków ob. dw. (1 zagr.), Sosnów ob. dw. (2 zagr.), Toustobaby (1 zagr.); |
| | Przemyślany | Biłka gm. i ob. dw. (6 zagr.), Błotnia (1 zagr.), Brzuchowice (1 zagr.), Hanaczówka ob. dw. (1 zagr.), Janczyn (2 zagr), Kosteniów (1 zagr.), Pniatyn (1 zagr.), Poluchów Mały ob. dw. (1 zagr.), Przemyślany (2 zagr.); |
| | Radziechów | Dmytrów (4 zagr.); |
| | Rohatyn | Chochoniów (1 zagr.), Jabłonów (4 zagr.), Jahłusz (2 zagr.), Jezierzany (1 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podszumlańce (1 zagr.), Sarnki Górne ob. dw. (1 zagr.), Słoboda Bołszowiecka (8 zagr.), Słoboda Konkolnicka (6 zagr.); |
| | Sambor | Babina (2 zagr.), Bilinka Mała ob. dw. (1 zagr.), Radłowice (2 zagr.); |
| | Sanok | Nadolany (1 zagr.), Wola Wyżna (1 zagr.); |
| | Skałat | Korszyłówka ob. dw. (1 zagr.), Supranówka (1 zagr); |
| | Śniatyn | Karłów, (2 zagr.), Rudniki (1 zagr.), Stecowa (7 zagr.), Trojca (4 zagr.), Zawada (2 zagr.); |
| | Stanisławów | Jeziorko (2 zagr.), Kończaki Nowe (1 zagr.), Kozina (1 zagr.), Łany (1 zagr), Meducha (1 zagr.), Perłowce (3 zagr); |
| | Stryj | Łany Sokołowskie (7 zagr.); |
| | Tarnopol | Jankowce ob. dw. (1 zagr.); |
| | Tłumacz | Korolówka (1 zagr.); |
| | Trembowla | Laskowce (1 zagr.); |
| | Turka | Komarniki (1 zagr.), Łomna (1 zagr.), Łopuszanka Lechniowa (2 zagr.); |
| | Wadowice | Izdebnik (6 zagr.); |
| Wścieklizna | Dobromil | Dobromil; |
| | Drohobycz | Opaka (1 zagr.); |
| | Kałusz | Kałusz (1 zagr.); |
| | Kołomyja | Nazurna (1 zagr.); |
| | Kraków | Aleksandrowice (1 zagr.); |
| | Wieliczka | Grabie; |
| Pomór świń | Bóbrka | Hołdowice (1 zagr.); |
| | Borszczów | Oleksińce gm. i ob. dw. (2 zagr.); |
| | Brody | Ponikwa ob. dw. (1 zagr.), Zwyżyń (2 zagr.); |
| | Śniatyn | Krasnostawce (1 zagr.); |
| | Sokal | Sokal (2 zagr.); |
| | Tarnopol | Konstantynówka (3 zagr.); |
| | Kraków miasto | Dzielnica XX. (1 zagr.); |
| Różyca świń | Brzesko | Bogumiłowice (2 zagr.), Wola przemykowska (2 zagr.); |
| | Chrzanów | Balin (3 zagr.), Bobrek (1 zagr.), Jaworzno (5 zagr.), Kąty (1 zagr.), Młynka (2 zagr.), Nowa Góra (1 zagr.), Nowojowa Góra (3 zagr.), Płaza (1 zagr.), Sanka (2 zagr.), Trzebinia miasto (2 zagr.); |
| | Jasło | Wolica (1 zagr.); |
| | Kamionka Str. | Nieznanów (3 zagr.); |
| | Radziechów | Ruda Brodzka (1 zagr.); |
| | Ropczyce | Góra Ropczycka (1 zagr.). |

**Z c. k. Namiestnictwa.**

Lwow, dnia 22. sierpnia 1914.

# Kuratele.

L. cz. P. 240/12 (17) (237 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Bartosza w Mstowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Rymarczyka w Pogorzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 7 listopada 1914.

L. cz. L. 13/13 (1) P. 71/14 (1) (908 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Gaczyńskiego w Kołodziejówce.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Tomczuka w Kołodziejowce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 12 maja 1914.

# Spadki.

L. cz. A. 202/14 (1791 3—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia, że w dniu 22 maja 1914 w Gnojnicach zmarł Iwan Podio, zaś dnia 26 września 1913 w Morańcach Michał Napurko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, im przyznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. A. 337/13 (14) (1744 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że dnia 23 października 1913 w Hulczu zmarła Ołena Smolij z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Smolija nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedzicsenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Karolem Baderem dla Iwana Smolija ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bełz, dnia 12 maja 1914.

L. cz. A. 60/14 (10) (2056 3—3)

E d y k t

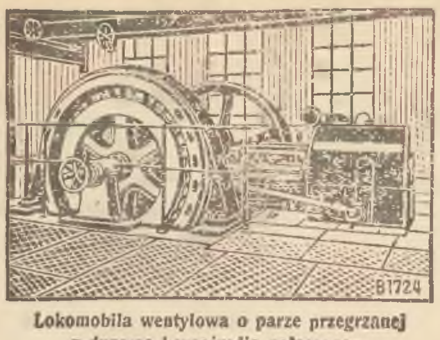
z wezwaniem nieznanego sądowi dziedzica.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia, że dnia 9 lutego 1914 w Teleśnicy sannej zmarł Tymko Palij, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kaśki Palij starszej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Schafferem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 10 maja 1914.

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobile.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK **LANZ** MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881b, międzym.

# Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

*Łatwa obsługa.* **z wentylowem rozdziałem pary.** *Najwyższa ekonomia.*

Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopoleć 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

---

**Drobne ogłoszenia**
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

---

**Lwów, ul. Akademicka 3.**
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**Juliana DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez konasp.

---

## Księgarnia Polska

**we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,**
poleca dzieła pedagogiczne

**P. REUSSNERA**

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.

## SAMOUCZEK

**Polsko-niemiecki** kurs I-szy kor. 2·40. kurs II-gi kor. 4·80.
**Polsko-Francuski** kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor 9·60.
**Polsko-Angielski** kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
**Polsko-Rosyjski** kurs I-szy kor. 4·20 kurs II-gi kor. 5·40.

**Bezpłatne zeszyty** wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto.

---

## Walka z gruźlicą!

— Stowarzyszenie galicyjskich drukarzy we Lwowie wydało seryę, składającą się z 10 sztuk, pięknie kolorowanych huculskich kart widokowych pędzla znanego artysty-malarza I. TRUSZA (Wodospad Prutu, Chłopiec huculski, Kapliwiec, Dziecko huculskie, Widok z Diłka, Kamień Dobosza, Huculi trębici, Widok z Jamny) i D. OLAŃSKIEGO (Dom zdrowia drukarzy w Mikuliczynie, Cerkiew w Mikuliczynie). — — — —
— Cena jednej seryi tylko — — —

**1 korona!**

— Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat.— — — — — —
— Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na sanatoryum piersiowo chorych drukarzy w Mikuliczynie. — —

Zamówienia i pieniądze uprasza się posyłać pod adresem sekretarza Stowarzyszenia: P. BUNIAK, LWÓW, Ul. SKRZYŃSKIEGO 14, 112. (Galicya, Austrya.). — — — — — — —

## Walka z gruźlicą!

---

## K. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **17 August 1914** stattgefundenen **hundertfünfundfünfzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

**In der Gewinnstziehung:**

| | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Serie | 2699 | Nr. 26 | mit K | 90.000 | | Serie | *1468 | Nr. 69 | mit K | 2.000 |
| „ | 1104 | „ 69 | „ „ | 4.000 | | „ | 2598 | „ 45 | „ „ | 2.000 |

* Gewinnstschein.

**In der Tilgungsziehung mit dem Mindestbetrage von K 200** die Nr. 1—100 der Serien:

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1050 | 1339 | 1654 | 2142 | 2258 | 2335 | 3267 | 3409 | 3789 |
| 1261 | 1464 | 1951 | 2169 | 2300 | 2968 | 3336 | 3499 | 3985 |
| 1295 | 1523 | 2051 | 2287 | 2307 | 3008 | | | |

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt vom **1 Dezember 1914** an durch die **Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche mit dem Mindestbetrage von K. 200 gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst diesem Betrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16 November 1914** statt.

**Vollständige Ziehungslisten einschliesslich der Restanten sind an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt kostenlos erhältlich.**

Wien, den 17 August 1914.

**Die Direction.**

---

**Okazya!** **Za półdarmo!** **Okazya!**

## Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913
**„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“,** komplety **„WĘDROWCA“**
**za połowę ceny do nabycia**
**w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.**
Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

**Okazya!** **Za półdarmo!** **Okazya!**

---

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów Trzeciego Maja 5.

---

## MADONNA DOLOROSA

reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie
— — — — **25 koron** — — — —
za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**
Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

---

# PORTRETY

**Adama Mickiewicza**
**Ks. Józefa Poniatowskiego**
**Jana Dąbrowskiego**
**Tadeusza Czackiego**

reprodukcye ze słynnych portretów
w gustownych ramach i za szkłem
**są do nabycia po 8 koron**
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

---

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

## Henryka Sienkiewicza „LEGIONY“

część pierwsza **„W KRAJU“**, część druga **„POD DĄBROWSKIM“**
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY“** „Tygodnik Illustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Illustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES“** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI“.**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracye odźwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Illustrowanego oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

**12 tomów „Ciekawych Powieści“** **„Przegląd Bibliograficzny“**

**Zeszyt albumowy**
**„Swiat Dziecięcy“** z rycinami kolorowanemi, jako **premium nadzwyczajne.**

Prenumeratę przyjmują: **Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie:**
**Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

**Warunki prenumeraty:**

| We Lwowie: | | | | W Galicyi z przesyłką pocztową: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| kwartalnie | 6·80 kor. | z oprawą książek | 8·30 kor. | kwartalnie | 7·20 kor. | z oprawą książek | 8·70 kor. |
| półrocznie | 13·60 kor. | „ „ | 16·60 kor. | półrocznie | 14·40 kor. | „ „ | 17·40 kor. |
| roczuie | 27·20 kor. | „ „ | 33·20 kor. | rocznie | 28·80 kor. | „ „ | 34·80 kor. |

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.